Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota 2 maja Rok VIII. — Nr. 101.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Bułgarja i Jugosławja

(kh) Ostatnie krwawe zamachy komunistyczne w Bułgarji, które szarpnęły opinją europejską, wywołały drobny, ale znamienny konflikt pomiędzy dwoma państwami bałkańskiemi: Bułgarją i Jugosławją. Chodziło mianowicie o to, że zarówno prasa, jak urzędowe komunikaty bułgarskie, jak wreszcie oficjalne oświadczenia bułgarskiego rządu w sposób dość niewybredny rzuciły w stronę Jugosławji podejrzenie, jakoby rząd jugosławiański miał nietylko zamiar wkroczyć do Bułgarji w razie rewolucji i skorzystać w ten sposób z zamachów bolszewickich, ale, co więcej, jakoby Jugosławja brała udział, zresztą bliżej nie wykazany i nie ustalony, w zamachach komunistycznych. Ze strony Jugosławji nastąpiły z tego powodu bardzo stanowcze protesty, w których Pasicz i dyplomatyczni zastępcy Jugosławji w Bułgarji żądali zadośćuczynienia za rzucone podejrzenia, naruszające prestige państwowe ich państwa. Jugosławja zastrzegła sobie przytem środki represyjne, gdyby jej żądanie nie zostało spełnione. Rząd bułgarski po kilkudniowych konferencjach złożył oświadczenie, w którem stwierdzał, że nie miał zamiaru podejrzywać sąsiedzkiego państwa o to, o co się ono uczuło obrażonem. Likwidacja tego konfliktu nastąpiła przy udziale Włoch, które podobno zapośredniczyły między obiema stronami, dając przy tej sposobności do poznania, że konflikt musi być załagodzony, gdyż w przeciwnym razie Włochy zastosują także środki represyjne wobec — Jugosławji. Pod tym naciskiem załatwiono sprawę polubownie.

Ostatni wypadek nie jest dziełem przypadku. Ma on, jak wszystko w polityce, swoje głębsze przyczyny. Jugosławja i Bułgarja są zaciętymi rywalami na półwyspie bałkańskim. Bułgarja reprezentuje we wrzącym kotle bałkańskim państwo sprzymierzone podczas ostatniej wojny z Niemcami. Mimo zaś nieobecności cara Ferdynanda jest ona i dzisiaj czynnikiem, który zastępuje interesy niemieckie na Bałkanie. Polityka bowiem niemiecka bynajmniej nie zrezygnowała z tych aspiracyj, jakie miała dawniej, kiedy to Austrja była ślepym wykonawcą planów berlińskich na Bałkanie, a Bułgarja wciągnięta w ich rydwan wielce ułatwiała realizację kolei Berlin—Bagdad. Oczywiście, że dziś te śmiałe i szerokie plany nie znajdują się w aktualnym programie Niemiec, ale nie trzeba sądzić, aby zostały w zupełności pogrzebane. Dyplomacja niemiecka pilnuje wszędzie swoich interesów, pilnuje ich więc także w Sofji. I mimo szczerych w imię ogólnych interesów Europy sympatyj dla wysiłków Bułgarji, aby zgniotła u siebie hydrę komunistyczną, nie możemy nigdy tracić z oczu faktu, kogo Bułgarja reprezentuje. Nie wdajemy się tu szczegółowo w jej wewnętrzne stosunki, chcąc jedynie nakreślić ogólną wytyczną w sytuacji bałkańskiej.

Natomiast czynnikiem, który może się tam skutecznie przeciwstawiać wpływom niemieckim jest Jugosławja. Wielka obszarem budzi dziś zrozumiałą zazdrość i apetyty. Bułgarja nie zalicza się w pierwszym rzędzie do jej sympatyków, pamiętając niedawne losy obu państw podczas wielkiej wojny, kiedy to zapowiadał się zupełnie inny układ sił, niż się to w rezultacie stało. Jugosławja z dzisiejszym rządem starego Pasicza jest jednem z ogniw europejskim łańcuchu antyniemieckim; zaczyna go dzisiaj Francja — kończy Polska. Bułgarja zaś jest ogniwem bloku, który przecina łańcuch antyniemiecki, a ze swym pniem macierzystym jest połączona zapomocą — Węgier. Jakżeż znamienną jest wiadomość o entuzjaźmie na Węgrzech na cześć nowoobranego Hindenburga? Odżywają stare sympatje i stare ogniska niemieckiej polityki. To też trzeba dobrze uświadamiać sobie drogi, po których mamy kroczyć, aby nie pobłądzić w naszych sympatjach i antypatjach, powstających zbliżeniach i porozumieniach.

Właśnie Czechosłowacja jest punktem, w którym krzyżuje się linja dwu bloków europejskich. I w tem oświetleniu nabiera także należytego znaczenia nasza współpraca z sąsiadem. Widzimy jak bardzo skomplikowanie kształtują się nowe stosunki. Za świeże to jeszcze czasy po r. 1918, aby się to wszystko wyraźnie uwypukliło, ale właśnie drobne konflikty, jak ostatni na Bałkanie, dają możność oceny stosunków międzynarodowych.

W ostatnim konflikcie odegrały rolę, jak wspomnieliśmy, także i Włochy. I one również nie zaliczają się do wielbicieli Jugosławji, mając z nią sprawę o adrjatyckie porty. Ostatnio załatwiono ją wprawdzie ugodowo, w ten sposób, że Rjeka znajduje się pod wspólnym zarządem Włoch i Jugosławji, niemniej jednak ambicje włoskie nie zagasły. Ale konflikt Włoch i Jugosławji jest wybitnie, jeśli tak można się wyrazić — lokalnym. Nie rozluźnia on serdecznego stosunku Włoch do bloku antyniemieckiego.

Z tego pobieżnego przeglądu jedno wynika jednak niezbicie: Bałkan jest w dalszym ciągu zarzewiem nieporozumień. Ścierają się na nim wszelkie wpływy zupełnie identycznie jak przed wojną. Wpływy te idą nawet w tym samym kierunku co przedtem. Niemcy nie zrezygnowały ze swoich dążeń, o czem wyraźnie świadczy choćby Radicz w Jugosławji. Tem silniej polityka, której zależy na utrzymaniu pokoju i stanu opartego na Traktacie Wersalskim, popierać musi interesy państw, jedynie zdolnych do utrzymnia porządku na Bałkanie. Do tych zalicza się obecnie jedynie Jugosławja. Jej interesy są interesami bloku antyniemieckiego. I dlatego w każdym konflikcie Jugosławji, wynikłym na tle stosunków bałkańskich z tamtejszymi istinno-bałkańskiemi państwami sympatje nasze znajdują się po stronie naszego naturalnego sprzymierzeńca jugosłowiańskiego.

Pakt gwarancyjny a wybór Hindenburga.

PARYŻ (AW) Prasa opozycyjna przekonywuje Brianda, że rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego z Niemcami, zostaną zerwane przez wybór Hindenburga. Pertinax w „Echo de Paris" żąda od Brianda energicznego postępowania stwierdzając, że bywają okoliczności, w których wszelkie rozmowy są wykluczone. Zdaniem niektórych dzienników rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego będą prowadzone nie z jedną osobistością, lecz z odpowiedzialnym rządem. Rokowania powinny być dalej prowadzone, ale bardziej ostro, a w każdym razie bardziej powściągliwie, niż dotąd. Przedstawiciele rządu francuskiego spodziewają się, że Niemcy przedewszystkiem wypowiedzą się w sprawie paktu gwarancyjnego i granic ustalonych traktatem wersalskim i to nietylko w sprawie granic nad Renem, ale w sprawie granic z Polską i Czechosłowacją. Niemcy będą musiały oświadczyć, czy przystąpią do Ligi Narodów bez zastrzeżeń i czy przyjmują wszelkie zobowiązania stąd wynikające. Niemcy będą musiały spełnić warunki wyszczególnione w art. 11 i 16 postanowień Ligi Narodów zastrzeżone traktatem wersalskim, odnoszące się do spraw odszkodowania, rozbrojenia i okupacji Nadrenji.

——— o o o ———

Jeszcze jedne wybory w Prusiech.

BERLIN (AW) Koła urzędowe gabinetu pruskiego liczą się poważnie z możliwością rozwiązania sejmu pruskiego o ileby partji koalicji wejmarskiej nie udało się uzyskać większości dla gabinetu Brauna Termin wyborów oznaczono na razie na dzień 14 czerwca. Decyzja zależy właściwie od centrum, które nie chce na razie wiązać się ostatecznemi uchwałami oczekuje bowiem powrotu Marksa do Berlina, co nastąpi jutro. Pruski minister spraw wewnętrznych podjął już pewne kroki przygotowawcze do nowych wyborów. Niemiecko narodowi przypuszczają, iż wybory dadzą im przewagę.

——— o

Polska rzekomo cieszy się z wyboru Hindenburga.

BERLIN (AW) Vorwärtz pisze: Nacjonaliści polscy przyjęli z okrzykiem radości wiadomość o wyborze Hindenburga. Wybór Hindenburga usunął od nich straszną zmorę. Obawiali się, że przy rozwoju obecnej niemieckiej polityki zagranicznej i przyjścia do skutku paktu gwarancyjnego — prędzej czy później zostanie wysunięte prawo rewizji granic wschodnich Niemiec. Nerwowość polityków nacjonalistycznych w Polsce była bardzo widoczną, dlatego koła te chwytały się nadziei, że pakt gwarancyjny nie dojdzie do skutku i dlatego przerażała je myśl o wyborze Marksa. Obecnie cieszą się z wyboru Hindenburga. Zresztą należy zaznaczyć, że Rada ministrów obradowała wczoraj nad uchwałami Rady ambasadorów, co do kontroli wojskowej, a decyzje w tej sprawie zostaną dopiero powzięte. Niemiecki urząd spraw zagranicznych wiedział o tem wszystkiem dokładnie, pomimo, że Stressemann nie miał odwagi wyciągnąć z tego konsekwencji. Za to wszystko co się stało i co się stanie, spada odpowiedzialność przed narodem niemieckim na rząd Luthera, Stressemanna i Schlegego.

Wyrok w wojskowym procesie listopadowym.

Generał Czikel skazany na 3 miesiące twierdzy.

W ciągu wczorajszej rozprawy w sądzie wojskowym na Montelupich przeciwko gen. Czikelowi i współoskarżonym ostatnie słowa wypowiedzieli gen. Czikiel i major Biernacki. Gen. Czikiel polemizował z prokuratorem i wykazywał brak kosekwencji i datami udowadniał, że wszystkie jego zarządzenia były słuszne i odpowiednio do sytuacji. Mjr. Biernacki zaś w dłuższem przemówieniu twierdził, że na ławie oskarżonych znalazł się skutkiem nieporozumienia.

Po mowie majora Biernackiego trybunał udał się na naradę, która trwała do godziny 5 wieczór.

O godz. 6.15 ogłoszono wyrok. W przepełnionej przez oficerów sali sądowej zjawił się trybunał. W chwili jego wejścia na salę wszyscy obecni oficerowie jak i oskarżeni stanęli w postawie na „baczność". Przewodn. pułk. dr. Dąbrowski w otoczeniu czterech generałów-asesorów rozpoczął odczytywać wyrok zaczynając go od słów: „W imieniu Rzeczypospolitej!"...

W myśl wyroku został gen. Czikiel uznany winnym przestępstwa z par. 141 ust. karnej przez to, że w dniu 6 list. poddał się dyspozycjom władz administracyjnych, utrzymując opinję, w mniemaniu, że nastąpiło zawieszenie broni; wobec zaś kroku gen. Czikla część miasta znalazła się w rękach rebeljantów. Dalej został gen. Czikiel uznany winnym przestępstwa z par. 147 ust. karnej, że zaniedbał nadzoru nad swoimi podwładnymi po wydaniu rozkazów do czego był obowiązany. Zwolnionym zaś został gen. Czikiel z zarzutu co do przestępstwa w sprawie usunięcia mjra Jędrychowskiego ze stanowiska dcy baonu, do czego wobec meldunków był obowiązany, dalej co do zarzutu jakoby nie wysłał wystarczającej siły do asystencji oraz jakoby był winnym niepowodzeniu w szarży 8 p. ułanów. W tej ostatniej sprawie gen. Czikiel nie ponosi żadnej winy, gdyż spełnił tu wszystkie obowiązujące przepisy. Jako okoliczność obciążającą co do winy gen. Czikla trybunał uznał długoletnie doświadczenie osk. jako starego oficera, jako zaś okoliczności łagodzące uznał trybunał nieposzlakowaną przeszłość gen. Czikla, zupełną nieudolność władz administracyjnych, naprężoną sytuację polityczną oraz dobrą wolę gen. Czikla w działaniu.

Przy zastosowaniu tych okoliczności i na podstawie wyniku rozprawy skazano gen. Czikla na trzy miesiące twierdzy.

Następnie kpt. Obiedziński, por. Skarski, i por. Nowakowski zostali uznani za winnych z powodu, że nie pouczyli swoich podwładnych o instrukcji, że zachowali się nieodpowiednio przy asystencji; wobec tego kpt. Obiedziński skazany został na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, a nadto zwolniony z wojska. Por. Skarski i por. Nowakowski skazani zostali na 4 tygodnie więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego mjr. Biernacki został zwolniony.

Po ogłoszeniu wyroku przewodn. przystąpił do wygłoszenia motywów wyroku. O godz. 7 wieczorem rozprawa się zakończyła. Jak się dowiadujemy, gen. Czikiel wniesie sprzeciw przeciwko wyrokowi.

Poseł Medard Kozłowski broni w Sejmie interesów zdrojowisk polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 kw. Czwartkowe posiedzenie Sejmu było w całości poświęcone budżetowi ministerstwa spraw wewn., który referował pos. Rusinek (P. S. L.).

Socjalista pos. Prager po odpowiedniej krytyce zgłosił wniosek o skreślenie 100 zł. z osobistego etatu ministra spraw wewn. na znak braku zaufania do niego. Pos. Medard Kozłowski Z. L. N. omówił działalność M. S. W. w zakresie służby zdrowia. Minister skarbu w trosce o bilans handlowy zakazał wyjazdów zagranicę i doradza obywatelom odpoczynku w kraju. W r. ub. 200.000 osób przebywało w uzdrowiskach krajowych. co daje sumę 150 milj. zł. Z zarządzeń wynikają jednakże pewne obowiązki. Uzdrojowiska te powinny dorównywać uzdrojowiskom zagranicznym, poza tem powinny istnieć ulgi kolejowe. Między M. S. W. a ministrem skarbu są kolizje na tle spraw komunalnych np. na tle podatków od napoji wyskokowych. W końcu swego przemówienia pos. Medard Kozłowski poruszył kwestję sabotażu ustaw rządowych komisji administracyjnej. Następnie toczyła się obszerna dyskusja, w której przeważnie zabierali głos reprezentancji stronnictw mniejszości występując przeciwko ministrowi spraw wewn. Poza tem przemawiał pos. Holeksa dotykając spraw Małopolski. a zwłaszcza sprawy Tymczasowego Wydziału Samorządowego. tudzież pos. ks. Wyrębowski, polemizujący z mniejszościami narod.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) 29 kw. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 29 kwietnia 1925 roku powzięła między innemi następujące uchwały: rozporządzenie prezydenta Rzpltej o organizacji i przepisach postępowania komisji powołanych do wydawania orzeczeń kwalifikacyjnych oficerów po przeniesieniu do rezerwy w myśl punktu h. art. 75. Projekt ustawy o niektórych zmianach powszechnej austrjackiej ustawy górniczej z 23 maja 1854 r. Projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego (Modus wiwendi) między Rzplta a Stan. Zjedn. Ameryki Półn. zawartego w dniu 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych ustęp dotyczący zajmowania mieszkań służbowych. Projekt ustawy przemysłowej.

ORGANIZOWANIE OPIEKI NAD DZIECKIEM.

Warszawa. (PAT.) 29 kw. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało zarządzenie, zmierzające do reorganizacji zakładów opiekujących się dziećmi i młodzieżą. Przedewszystkiem zalecone zostało wydzielenie zakładów i przeniesienie w miarę miejsc wolnych do zakładów specjalnych dla dzieci wymagających opieki specjalnej jak chorych. kalek, niedorozwiniętych ze złymi skłonnościami i t. d., a poza tem przegrupowanie dzieci według wieku i płci celem zapewnienia im odpowiedniego wychowania ogólnego i zawodowego. W miarę więc możności będą tworzone oddzielne zakłady dla dzieci w wieku żłóbkowym (niemowlęcym) przedszkolnym, szkolnym, w zakresie szkół powszechnych i starszych, wymagających przygotowania do pracy zawodowej. Ze względu na większą łatwość stworzenia dla zakładów warunków higjenicznych, sanitarnych dążyć się będzie do przeniesienia zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym w zakresie szkoły powszechnej na wieś. W miastach pozostaną żłóbki jako wymagające stałej opieki lekarskiej oraz bursy dla dziatwy starszej. kształconej zawodowo. Stosownie do porozumienia z ministerstwem rolnictwa i dóbr państwowych instytuty będą miały ułatwione wydzierżawianie ośrodków rolniczych na potrzeby zakładów, a ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego popierać będzie organizowanie szkół zawodowych zabezpieczających dzieciom z burs przygotowanie do dalszej pracy zawodowej.

DODATKOWE WYNAGRODZENIE DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW WOJSKOWYCH.

Rozkaz Min. Spr. Wojsk. Dep. VII. Int. (15156) upos.—25. reguluje dodatkowe wynagrodzenie dla sędziów i prokuratorów wojsk. a to:

a) dla wojskowych sędziów rejonowych (kier. wojsk. sąd. rej.) wojskowych sędziów śledczych dla spraw szczególnej wagi — o 100 punktów;

b) dla wojskowych sędziów orzekających i podprokurat. przy wojsk. sądach okręg. o 150 punktów;

c) dla prokuratorów przy wojskowych sądach okręgowych o 200 punktów;

d) dla podprokuratorów przy Najwyższym Sądzie Wojsk. o 250 punktów.

e) dla szefów wojsk. sąd. okr., sędziów Najwyższego Sądu wojsk., prokuratora przy Najwyższym sądzie wojsk. i wiceprezydenta Najwyższego Sądu wojsk., o 300 punktów;

f) dla prezydenta Najwyższego Sądu wojsk. i Naczeln. Prokuratora wojsk o 500 punktów.

Uchwała niniejsza weszła w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1. stycznia 1925.

ROZDŹWIĘKI WŚRÓD NIEMCÓW POLSKICH.

W ostatnich dniach doszło do poważniejszych nieporozumień w łonie organizacji politycznej „Deutscher Volksrat", łączącej dotychczas wszystkich Niemców na obszarze byłej Kongresówki. Na posiedzeniu wydziału wykonawczego Volksrat'u, zwołanego do Łodzi, wystąpił w imieniu niemieckiej partji robotniczej (Deutsche Arbeitspartei) poseł sejmowy Kronig, zgłaszając jej wystąpienie z „Volksrat'u", którego partja jego nie może uznać za wyższą instancję w sprawach politycznych.

Napróżno poseł Utta, poseł Spickerman i kilku innych mówców usiłowało odwieść p. Kronig'a od wystąpienia, obiecując wprowadzenie odpowiednich zmian do statutu „Volksrat'u". Niemiecka partja robotnicza była nieprzejednana.

Ostatecznie sprawa będzie zadecydowana 17-go maja na ogólnym zjeździe „Volksrat'u", na którym będzie wybrany nowy wydział wykonawczy.

ODZNACZENIA W DNIU 3-GO MAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 kw. Na czwartkowem wieczornem posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrywała sprawę odznaczeń, które rząd rozda 3-go Maja.

PROGRAM ŚWIĘTA P. P. S. I ŻYDOWSKIEGO BUNDU.

Warszawa. (AW). „Kurjer Wieczorny" zamieszcza wywiad z komisarzem rządu p. Jarmułowiczem, któremu powierzono opiekę nad bezpieczeństwem Warszawy. Pan komisarz zapewnia, że dzień 1 maja minie spokojnie. Zapowiedziany jest wiec Polskiej Partji Socjalistycznej na Placu Teatralnym, skąd ruszy pochód zwykłą drogą. W dzielnicy żydowskiej zapowiedziany jest wiec Bundu, który dał gwarancję, że nie będzie żadnych antypaństwowych wystąpień. Zapowiedziana przez komunistów manifestacja na Placu Bankowym nie będzie dozwoloną. Ruch kolejowy będzie się odbywał zwykłym trybem, tramwajowy zaś popołudniu będzie normalny. Teatry i kinoteatry będą czynne.

KOMUNISTYCZNY ZAMACH NA URZĄD POCZTOWY W ŁODZI.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 kw. Na generalny urząd telegraficzny w Łodzi usiłowano urządzić zamach przez zniszczenie przewodników. Władze przypuszczają, że pozostaje to w związku z prygotowaniami komunistycznemi do akcji 1-go maja.

KARA ŚMIERCI NA SZPIEGÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 kw. W Żytomierzu odbył się proces przeciwko trzem urzędnikom sowieckim oskarżonych o udział w szpiegostwie. Wszystkich trzech skazano na śmierć.

O PLAC ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH W BRONOWICACH WIELKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 kw. Wojskowa komisja sejmowa uchwaliła wniosek posła Malika w sprawie uregulowania prawa własności gruntów zajętych pod porty. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd do załatwienia tej sprawy, nadto przyjęto projekt ustawy o zamianę gruntów państwowych w Krakowie 8 ha na grunt prywatny w Bronowicach Wielkich. Grunt ten jest potrzebny na plac ćwiczeń.

OFIARA NAUKI.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj dn. 28 kwietnia na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ul. Młynarskiej złożono do grobu zwłoki śp. dra Jerzego Brunnera, wybitnego lekarza bakterjologa, docenta Uniwersytetu warszawskiego. prof. Wolnej Wszechnicy. Dr. Brunner kierownik instytutu bakterjologicznego padł ofiarą zarazka paciorkowego złośliwego (hemolitycznego), który pomimo energicznych zabiegów, czuwających u łoża chorego lekarzy, spowodował śmierć przedwczesną znakomitego uczonego. Według zasięgniętych u źródła informacyj, wyczerpany intensywną pracą organizm chorego, nie był zdolny, mimo zastrzyków surowicy przeciw paciorkowcowej przełamać strasznej choroby, która miała do krwi wprowadzić zarażona, badana przez dr. Brunnera mysz laboratoryjna.

FRANCJA NIE MOŻE TERAZ KONFEROWAĆ W SPRAWIE PAKTU BEZPIECZEŃSTWA.

Londyn. (PAT). Ambasador francuski de Flauriau oświadczył wczoraj Chamberlainowi, że rząd francuski jest zdania, że czas dla wymiany zdań angielsko-francuskiej w sprawie paktu gwarancyjnego i w sprawie rozbrojenia jeszcze nie nadszedł. Ambasador nie przyniósł ze sobą oczekiwanego projektu odpowiedzi na niemieckie propozycje w sprawie paktu bezpieczeństwa. Briand musi się przedewszystkiem poinformować o sytuacji. Koła angielskie sądzą, że stanowisko Brianda spowodowane zostało wyborami Hindenburga. Odpowiedź wypracowana przez Herriota ma być zaostrzona.

LIGA PATRJOTÓW FRANCUSKICH W OBRONIE POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Paryż. (PAT.) 29 kwietnia. W związku z poniedziałkowem zebraniem Ligi Patrjotycznej. które odbyło się pod przewodnictwem generała de Castelnau z udziałem 6000 osób Liga Patrjotów ogłasza uchwałę, energicznie protestującą przeciwko projektowi paktu gwarancyjnego z Rzeszą niemiecką, jako mogącemu pociągnąć za sobą zniesienie okupacji lewego brzegu Renu. Uchwała odrzuca też wszelkie próby zmian terytorjalnego stanu Europy Środkowej. Wyraża zaufanie do siły obronnej sojuszu francusko-polskiego oraz porozumienia francusko-czechosłowackiego i wyraża żądanie, aby nowy rząd francuski bronił z jednakową energją pokoju nad Renem i nad Wisłą.

WE FRANCJI NIE WOLNO URZĄDZAĆ CZERWONYCH POCHODÓW.

Paryż. (PAT.) 29 kwietnia. Na radzie ministra spr. wewnętrznych, gubernatora wojskowego miasta Paryża, prefekta policji oraz dyrektorów służby bezpieczeństwa publicznego i policji miejskiej ustalono zarządzenia celem zapewnienia porządku w dniu pierwszego maja. Zebrania są dozwolone, pochody i manifestacje uliczne wzbronione. Oddziały wojskowe mają interwenjować jedynie w wypadkach poważnych.

HINDENBURG BĘDZIE ANEKTOWAŁ AUSTRJĘ.

Warszawa. (AW.) Hindenburg na wiecu w Hannowerze zapowiedział jako pierwszy punkt swojego programu aneksję Austrji.

KS. DR SEIPEL STANIE NA CZELE RZĄDU AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń. (AW). Jak donosi „Abend" dotychczasowy austrjacki prezydent ministrów ma się podać do dymisji, a na czele rządu stanąć ma ponownie były kanclerz ks. dr Seipel.

Waloryzacja pożyczek państw.

We środę na posiedzeniu plenarnem Sejmu przyszła w drugiem czytaniu na porządek obrad ustawa rządowa o wyższem przerachowaniu pożyczek państwowych, które zostały konwertowane na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1924.

Po przedstawieniu historji, treści i motywów ustawy wywodził referent poseł Rzepecki cyfry dotyczące dodatkowego obciążenia Skarbu. Do sumy około 65 miljonów, jakie Skarb dotychczas ponosić musi w postaci wydania nowej konwersyjnej pożyczki na lat 20 dochodzi po przyjęciu ustawy rządowej jeszcze 8 do 9 miljonów złotych, wskutek wyższego przerachowania. Uzyskali wyższe przerachowanie ci, którzy kupili pożyczkę Odrodzenia przed 1 grudnia 1920 roku i to w miarę miesiąca wpłaty gotówki lub asygnat zamienionych przerachowanie wyższe lub niższe: od 4 do 1 gr. za 1 mkp. Przytem przyznano wyższe przerachowanie także tym posiadaczom Pożyczki Odrodzenia, którzy ją lombardowali przed 1 grudnia 1920 roku. Następnie przyznano znacznie lepsze przerachowanie tym, którzy w r. 1918 i 1919 kupili asygnaty z r. 1918 i przetrzymali je przez 5 lat aż do ostatniej konwersji. Ci właściciele asygnat, posiadający około 35 miljonów mkp. uzyskają wartość marki polskiej stosownie do miesiąca, w którym owe asygnaty zakupili, to znaczy uzyskają od 7 do 67 gr. za 1 mkp. Pozatem przedłużono termin zgłaszania się do konwersji wszystkim tym, którzy z nieświadomości lub zapomnienia nie nadesłali urzędom skarbowym swych papierów do konwersji do dnia 31-go stycznia br. i narażeni byli na fatalne przerachowania za 1.800.000 mkp. — 1 zł pol. Tym, coprawda nielicznym posiadaczom przedłużono termin zgłoszenia na dalszy okres 6-ciu miesięcy od dnia rozporządzenia p. Ministra Skarbu, który się niebawem ukaże.

Zgłoszenia będzie można posyłać do Urzędu Pożyczek Państwowych (Warszawa, ul. Senatorska 29), przyczem będzie trzeba nadesłać dowód, kiedy się kupiło asygnaty z r. 1918, Pożyczkę Odrodzenia z r. 1920. Urząd Pożycz. Państw. będzie badał te zgłoszenia i przedkładał je Komisji Ministerstwa Skarbu, złożonej z 5-ciu członków, która to Komisja będzie ostatecznie decydowała o przyznaniu wyższego przerachowania, mając na to rok czasu.

Wszyscy ci zatem, którzy kupili Poż. Odrodzenia lub asygnaty **po** 1 grudnia 1920 r. niechaj niezadawają sobie trudu i niezgłaszają się, albowiem ich wyższe przerachowanie nie dotyczy. Otrzymali oni już za 100 mkp. 1 zł nowej konwersji i na tym zyskali, bo w r. 1921 marka polska spadała szybko i posiadacze ci powinni byli otrzymać trzy czwarte, dwie czwarte i jedna czwarta grosza, a otrzymali 1 gr. pełny. W debacie sejmowej prowadził całą rzecz poseł Rzepecki, członek Zw. Lud. Nar., a sekundowali mu posłowie: ks. Bratkowski (Klub Chrz. Nar.), który wytrwale walczył o przerachowanie wyższe dla tych, którzy papiery swe lombardowali oraz poseł Piotrowski Adam (Klub Ch. Dem.), który żądał i zyskał termin 6-miesięczny do zgłoszeń o wyższe przerachowanie. Za ustawą głosowały Kluby: Zw. Lud. Nar., którego członek Rzepecki prowadził całą akcję od października 1924 r., następnie Klub Chrz. Nar., Chrz. Dem., N. P. R. i Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“. W debacie zabrał głos także wiceminister Skarbu p. Klarner, który motywował, iż Skarb Państwa nie może przyznać wyższego przerachowania posiadaczom asygnat z r. 1918, albowiem zawarli oni już w r. 1920 prawomocny akt z Rządem, biorąc albo przez Rząd przygotowaną na ten cel gotówkę, albo zamieniając asygnaty na Pożyczkę Odrodzenia, przyczem uzyskali bonifikację. Specjalne wyższe przerachowanie tych asygnat spowodowałoby dla Skarbu nadmierny ciężar kilkudziesięciu miljonów złotych, na co stan Skarbu absolutnie nie pozwala. Sejm przyznał słuszność stanowisku p. wiceministra Skarbu, przyczem nie pozwolił uszczuplić tych praw posiadaczy asygnat, którzy wytrwali do końca, trzymali asygnaty przez 5 lat i konwertowali w końcu ubiegłego roku.

Niebawem nastąpi w Sejmie trzecie czytanie ustawy, które prawdopodobnie już zasadniczych podstaw nie zmieni.

Niechaj zatem czytelnicy zaczną się krzątać około uzyskania dowodów na to, kiedy asygnaty lub Poż. Odrodz. zakupili przed 1 grudnia 1920 r.; dowody te będzie później trzeba przesłać do Urzędu Pożyczek Państwowych, który je sprawdzi w swych księgach i rejestrach. Zgłoszenia te nie będą podlegały opłacie stemplowej, a Urząd Pożyczek Państwowych nadeśle później dodatkową wartość w obligacjach pożyczki konwersyjnej, przesyłając papiery franco każdemu właścicielowi.

Tak więc zakończyła się półroczna praca Klubów prawicy, które w imię słuszności i sprawiedliwości żądały wyższego przerachowania dla ludności potrzebującej w obecnym przesileniu gospodarczem jak najwięcej środków materjalnych.

Z głownej Komisji ziemskiej.

Wobec powierzenia p. Józefowi Radwanowi kierownictwa Min. Reform Rolnych, przewodnictwo na obecnej kadencji Głównej Komisji Ziemskiej objął zastępca prezesa Głównej Komisji Ziemskiej p. Eugenjusz Żelechowski.

Prowokatorska działalność „Deutschbundu“ w Polsce.

Warszawa. (AW). Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że t. zw. „Deutschbund“ polecił wszystkim optantom na rzecz Niemiec, którzy mają zlikwidować swe interesy w Polsce i opuścić granice państwa do 1 sierpnia rb., aby dobrowolnie nie wyjeżdżali, i prowokowali władze polskie do usuwania ich siłą. „Deutschbund“ obiecuje, że rząd niemiecki zwróci optantom wszelkie z tego powodu poniesione koszta i straty materjalne, a nawet zapłaci różnicę między wartością majątku, zostawionego w Polsce, a céną, uzyskaną z likwidacji swych majątków.

GENERALNY DELEGAT LIGI NARODÓW PRZYBĘDZIE Z WIEDNIA DO POLSKI.

Warszawa. (AW). Generalny komisarz Ligi Narodów, Zimmermann, który kontroluje finanse republiki austrjackiej, na zaproszenie rządu polskiego udaje się 16-go bm. do Warszawy, aby szczegółowo zapoznać się z akcją sanacji w Polsce.

KOMUNIŚCI PRZED 1-MAJA.

Wobec wzmożonej działalności władz bezpieczeństwa w związku z przygotowaniami rozbitków organizacji komunistycznej do wystąpień w dniu 1-ym maja, przygotowania te ograniczają się do rozrzucania odezw antypaństwowych na terenie poszczególnych fabryk i zawieszania gdzieniegdzie transparentów czerwonych z napisami antypaństwowemi.

POSEŁ WASYŃCZUK ZAPRASZA... WSZYSTKICH PREMJERÓW EUROPY NA SWOJĄ ROZPRAWĘ.

Lwów. (AW). Rozprawa przeciwko posłom Wasyńczukowi, Kozickiemu i Czernajowi odbędzie się przed głównym sądem karnym dnia 6 maja. Poseł Wasyńczuk wniósł prośbę o zawezwanie, jako rzeczoznawców szeregu wybitnych polityków państw zachodnio-europejskich. Sąd jednak orzekł, że zgodzi się na to, jeżeli oskarżeni pokryją koszty sprowadzenia tych świadków. Wobec tego poseł Wasyńczuk zwrócił się do wszystkich prawie premjerów większych państw europejskich z prośbą, aby przybyli na rozprawę.

ZASTRZELENIE NIEBEZPIECZNEGO SOWBANDYTY.

Dubno, 29 kwietnia. W okolicach wsi Huszcza, pow. Dubieńskiego (wojew. Wołyńskie), pojawiła się banda dywersyjna. Zaalarmowana natychmiast policja udała się w pościg za bandą, którą odnalazła po kilku godzinach. Wywiązała się wzajemna wymiana strzałów, w której wyniku padł, zabity kulą karabinową, niejaki Pasiecznik, członek słynnej i oddawna grasującej tam bandy dywersyjnej Domańskiego. Pasiecznik był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze policyjne. Zastrzelenie go uwolniło ludność od jednego z niebezpiecznych bandytów, którzy po każdym napadzie znajdowali gościnę po tamtej stronie kordonu. Reszta bandy zdołała zbiedz.

———o———

GDAŃSK BOI SIĘ POCHODÓW POLSKICH.

Gdańsk. (AW). Partja niemiecko-narodowa wniosła interpelację w sprawie pochodu, urządzonego przez polskich kolejarzy dnia 19 kwietnia, oraz przeciwko zamierzonemu nowemu pochodowi polskiemu dnia 3 maja, na co policja miała udzielić swego pozwolenia. Interpelanci twierdzą, że pochód kolejarzy został sfilmowany dla propagandy zagranicą na dowód, że Gdańsk nie jest miastem czysto niemieckiem. Według interpelacji pochody polskie są prowokacją. Niemiecko-narodowi wzywają senat, aby temu kres położył.

OBAWIAJĄ SIĘ O SOPOTY.

Gdańsk. (AW). „Danziger Neusten Nachrichten“ w korespondencji z Warszawy omawiają rozporządzenie premjera Grabskiego, mające na celu utrudnienie wyjazdu zagranicę i wyrażają pogląd, że także zamknięcie ludności w murach własnego kraju może mieć ujemne następstwa kulturalne dla Polski.

UKARANIE FAŁSZERZA POLSKICH BANKNOTÓW.

Gdańsk. (AW). Sąd przysięgłych skazał na trzy lata ciężkiego więzienia Mordkę Mrozowicza, a jego spólników na dwa lat za rozpowszechnianie na terenie wolnego miasta fałszywych banknotów pięciozłotowych.

EWANGELJA POLITYCZNA HINDENBURGA.

Paryż. 29 bm. (PAT). Berliński korespondent „Matin“ w następujących punktach ujmuje poglądy, które mu przedstawiono, jako poglądy marszałka Hindenburga: 1) Nie byłby wartościowy żaden układ, zawarty z niemieckim rządem lewicowym. 2) Zbliżenie francusko-niemieckie opiera się na interesach obu krajów. 3) Marszałek Hindenburg, pełen głębokiego podziwu dla armji francuskiej, zaleca porozumienie francusko-niemieckie, zwłaszcza przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu. 4) Zważywszy, że Polska staje się poważnym czynnikiem politycznym, pożytecznym dla równowagi europejskiej, należy w zupełnem porozumieniu wziąć pod uwagę zastąpienie korytarza gdańskiego przez ugodę obu państw, gwarantujących Polsce całe bezpieczeństwo przy granicy z Rzeszą. 5) Marszałek Hindenburg jest skłonny kontynuować rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, akceptując, jako pierwszy warunek tych rokowań wyrzeczenie się uroczyste przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji. Korespondent „Matin“ uważa, że niektóre z powyższych poglądów są istotnie poglądami samego marszałka Hindenburga, niektóre zaś mogą stać się jego poglądami, o ile posłucha on niektórych swych doradców bardziej umiarkowanych.

HINDENBURG A POLSKA.

Głosy prasy polskiej po wyborze Hindenburga wywołały w „Deutsche Rundschau“, piśmie niemieckiem wychodzącem w Bydgoszczy, komentarz treści następującej:

„Gdyby Hindenburg, wybawca Polski z rosyjskiego jarzma, przeczytał artykuły pism polskich po swym wyborze na prezydenta Rzeszy, nie zdziwiłby się bynajmniej temi objawami niewdzięczności. Przypominamy bowiem, co Hindenburg napisał w swych pamiętnikach, gdy wspominając z szczególną serdecznością o swych polskich strzelcach w Wschowie, zaznaczył przy sposobności swe stanowisko wobec odbudowania (Wiedererrichtung) Polski:

— Nigdy — pisał H. — nie żywiłem żadnej niechęci wobec narodu polskiego, a jednak byłbym chyba pozbawiony wszelkiego instynktu narodowego i wszelkiego zrozumienia rozwoju dziejowego, gdybym nie pojmował, że odbudowanie Polski jest wielkiem niebezpieczeństwem dla mej ojczyzny.

„Nie miałem nigdy żadnych złudzeń, by Polacy kiedykolwiek okazali nam cień wdzięczności za to, żeśmy ich naszym mieczem i naszą krwią wyzwolili od knuta rosyjskiego; tak samo, jak nie zdobyliśmy nigdy uznania za gospodarcze i duchowe podniesienie naszej prusko-polskiej dzielnicy. To też nigdy żadne uczucie wdzięczności — o ile można o niej wogóle mówić w polityce — nie powstrzymałoby na nowo odbudowanej, wolnej Polski od knowań irredentystycznych w naszych sąsiednich prowincjach“.

„Hindenburg — dodaje „Deutsche Rundschau“ — nigdy nie łudził się wiarą, by za ogłoszenie niepodległości Polski, mógł otrzymać korpus polskiego wojska. Mimo to zgodził się na to ogłoszenie, skoro jego niemieckie legjony i tylko w znikomej cząstce — legjony Piłsudskiego wywalczyły sobie wolność krwią własną“.

W końcu przytacza „Deutsche Rundschau“ odpowiednie głosy prasy warszawskiej, zarzucając im brak wdzięczności, poczucia prawdy i uczciwości.

Opinja bydgoskiego organu nacjonalistów niemieckich o stosunku Hindenburga do Polski jest typowym przykładem naiwnego uporu, z jakim pismo to w siódmym roku niepodległości i zjednoczenia Państwa Polskiego powtarza kłamliwą legendę o wyzwoleniu nas przez Niemców, jakby nie było już setek dokumentów nie tylko ze strony naszej, ale i niemieckiej wykazujących czem ta Polska z 5 listopada 1916 r. być miała.

———ooo———

RZĄD SOCJALISTYCZNY POTRZEBUJE KAWIORU.

Berlin. (AW.) Wedle wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki wydał zakaz wywozu kawioru. Uzasadniając to tem, że kawior jest artykułem żywnościowym, szczególnie pożywnym, z którego powinni korzystać przedewszystkiem chorzy i inwalidzi w Rosji. W ostatnich czasach eksport kawioru wzmógł się tak dalece, że zauważono brak jego na rynku wewnętrznym i niesłychanie wysokie ceny.

Ze zjazdu miast polskich.

Tegoroczny walny zjazd delegatów Związku Miast Polskich był ze względu na ważność omawianych spraw wyjątkowo liczny. Przybyło nań przeszło 500 z górą delegatów, reprezentujących przeszło 400 miast o ludności 5 miljonów. Ponieważ zaś wszyscy delegaci, tak członkowie magistratów, jak i rad miejskich byli wybrani ad hoc przez rady miejskie, można śmiało powiedzieć, że uchwały zjazdu są wiernem odbiciem nastrojów i poglądów ogółu miast polskich.

Ordynacji wyborczej do rad miejskich nie rozpatrywano. Zarząd Związku Miast po gruntownem rozważeniu tej sprawy zaproponował zjazdowi zdjęcie jej z porządku dziennego, aby — jak brzmi uchwała — „nie utrudniać akcji powołanych czynników politycznych, Związkowi zaś nie umożliwiać spełniania aktualnych zadań gospodarczych". Jakkolwiek delegaci, należący do obozu narodowego, którzy — jak wynika z innych uchwał — stanowili w zjeździe znakomitą większość, odczuli zawód z powodu usunięcia z porządku dziennego tej sprawy, to jednak po głębszem rozważeniu sytuacji należy przyznać słuszność zarządowi Związku. Uchwalenie ustaw samorządowych, tak potrzebnych dla całego kraju, napotyka na niesłychane trudności polityczne i wymaga szczególnie umiejętnego, i zręcznego traktowania. Z tych też właśnie powodów nie mogę publicznie szerzej uzasadniać motywów, uzasadniających stanowisko zarządu.

Zresztą na porządku dziennym obrad znalazły się niektóre sprawy, należące do zagadnienia ordynacji wyborczej, a wynik głosowania nad niemi pozwala aż nadto zorjentować się w poglądach większości zjazdu na całokształt tego zagadnienia. Wbrew stanowisku lewicy, tj. P. P. S., N. P. R., żydów i maleńkiej grupki t. zw. Rossetowców wypowiedział się zjazd ogromną większością głosów za wiekiem 25 lat dla czynnego i 30 lat dla biernego prawa wyborczego, a nadto za obowiązkiem dla radnych czytania i pisania po polsku. Jako warunek uzyskania członkostwa gminnego przyjęto termin roczny, a nie półroczny, jak chciała lewica zamieszkania w danej gminie. Największe zainteresowanie wzbudziła kwestja zatwierdzania przez rząd wyboru burmistrzów względnie prezydentów. Postulat ten, popierany przez delegatów z b. dzielnicy pruskiej, Kresów Wschodnich Małopolski, a politycznie przez Związek Ludowo-Narodowy i grupy pokrewne, był celem namiętnego ataku ze strony socjalistów, z którymi w tym wypadku solidaryzował się referent ustawy, dr Zawadzki i większość delegatów Warszawy. W głosowaniu przez drzwi zatwierdzenie przyjęto 178 głosami przeciw 108 przy wstrzymaniu się od głosowania niektórych delegatów. W ten sposób imponującą większością trzech piątych głosów powzięto uchwałę, mającą dla umocnienia naszego młodego Państwa pierwszorzędne znaczenie.

Pod względem ustroju organów gminy zjazd wypowiedział się zgodnie za ścisłem rozdzieleniem władzy uchwalającej i kontrolującej, tj. Rady miejskiej od Magistratu, jako władzy wykonawczej. Członek Magistratu nie może być równocześnie radnym. Przez tę uchwałę zjazd przyznał wyższość systemu, obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej, nad ustawą galicyjską oraz dekretem rządu Moraczewskiego, obowiązującym w b. Kongresówce.

Natomiast sprawę ustroju samego Magistratu i jego zależności od Rady miejskiej załatwiono połowicznie, kompromisowo. Mimo dzielnej obrony wiceprezydenta miasta Poznania, dra Kiedacza, któremu sekundowali doskonale zorganizowani i licznie na zjazd przybyli delegaci Wielkopolski i Pomorza, a także przedstawiciele miast małopolskich sprawę zawodowych członków Magistratu i dłuższego okresu ich urzędowania pozostawiono Radom miejskim do wolnego wyboru.

Zupełnie szkodliwą jest uchwała, że Magistrat jest odpowiedzialny przed Radą miejską, tak, jak gabinet ministrów przed Sejmem, co oznacza, że Rada miejska może uchwaleniem votum nieufności skłonić cały Magistrat lub jego poszczególnych członków do ustąpienia. Uchwała ta, sprowadzająca samorząd na tory walk polityczno-parlamentarnych, może przyczynić się do jego całkowitego upadku. Jest rzeczą oczywistą, że Magistrat odpowiada tak przed Radą miejską, jak i przed władzą nadzorczą za swe czynności; Rada miejska reguluje te czynności swemi uchwałami i kontrolą. Usunięcie jednak członków Magistratu przed ukończeniem okresu urzędowania sądu dyscyplinarnego, a nie z powodu chwilowego kaprysu wpływowych osobistości lub grup radzieckich.

Szkoda, że przedstawiciele większych miast, a zwłaszcza Warszawy, politycznie dalecy od obozu lewicowego, w danym wypadku poszli za wnioskiem socjalistów. Projekt ustawy przewiduje, że wielkie miasta będą miały własne statuty, przystosowane do ich potrzeb. W statutach tych można będzie wprowadzić ustrój parlamentarny dla większych miast. Natomiast w odniesieniu do miast średnich i mniejszych ludności, politycznie słabo wyrobionej, system tego rodzaju musi wydać fatalne rezultaty.

Oto w głównych zarysach rezultat dwudniowego pracowitego zjazdu miast polskich. Za wyjątkiem ostatniej sprawy, która — jak przypuszczam — nie znajdzie większości w Sejmie, uchwały Zjazdu są potwierdzeniem tego pocieszającego objawu, że w ciągu 6 lat niepodległego bytu niejednego nauczyliśmy się, że miejsce popularnych, demagogicznych haseł zajmuje coraz więcej troska o zapewnienie samorządowi możności pozytywnej pracy i kulturalnego rozwoju w ścisłym związku z własnem naszem Państwem.

Jeśli uchwały powyższe porównamy z postulatami miast małopolskich, uchwalonymi w Krakowie, to dojdziemy do wniosku, że stanowisko walnego zjazdu najbardziej zbliża się do poglądów delegatów naszej dzielnicy. Jestem szczęśliwy, że z polecenia grona kolegów z Małopolski mogłem bronić uchwał zjazdu krakowskiego na walnym zjeździe.

Medard Kozłowski, poseł na Sejm.

Ameryka będzie czuwać owocnie nad wierzytelnościami.

NOWY JORK (AW) Rząd amerykański nosi się z zamiarem utworzenia we Wiedniu komisarjatu handlowo-finansowego dla spraw europejskich. Komisarjat ten miałby za cel czuwać nad kredytami amerykańskiemi udzielonemi państwom europejskim oraz nad badaniem stosunków konkurencyjnych na rynku handlowym.

Wielki pożar w powiecie lidzkim.

Lida. 28 kwietnia. We wsi Łoziana pow. lidzkiego wybuchł wielki pożar. Spaliło się 60 zabudowań gospodarczych i znaczna ilość bydła. Początkowo przypuszczano, że jest to akt sabotażowy grasujących band dywersyjnych. Z dotychczasowego jednak dochodzenia wynikałoby raczej, że pożar ten powstał wskutek nieostrożności z ogniem. Straty są znaczne. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową i środków do życia.

Pomoc państwowa dla pogorzelców w Rykach.

W ministerstwie robót publicznych odbyła się pod przewodnictwem p. naczelnika Felińskiego konferencja ministerjalna w sprawie odbudowy m. Ryki z udziałem przedstawicieli dyrekcji ubezpieczeń wzaj.

Po dyskusji ustalono, iż celem dostarczenia pogorzelcom tymczasowego dachu nad głową, ministerstwo robót publicznych dostarczy baraki mieszkalne, które przeniesione będą z Lublina i ustawione na miejscu kosztem rządu.

Ponieważ pożary w Rykach następowały z powodu wadliwego zabudowania [illegible] min. robót publicznych nałoży, na mocy obowiązujących ustaw, przymus regulacyjny. Miasteczko będzie miało obowiązek wykonania planu regulacyjnego i odbudowy według tego planu z zachowaniem odstępów przeciwpożarowych między domami etc.

Nadto min. rolnictwa dostarczy pogorzelcom 4 wagony drzewa po cenach ulgowych, dyrekcja zaś ubezpieczeń nawiąże kontakt z miejscowym komitetem obywatelskim i starać się będzie drogą udzielenia pożyczek, przyczynić się do niezwłocznego podjęcia odbudowy.

ARESZTOWANIA W NOWOGRÓDKU.

Niedoszły „prezydent" i poseł Wyzwolenia w kozie.

W związku z likwidacją organizacyj komunistycznych w województwie nowogródzkiem aresztowano przeszło 500 osób. 115 z nich będą oddani zwykłym sądom, część pod sąd doraźny.

Z całą stanowczością stwierdzono, że w dwóch gminach do komunistyczno-szpiegowsko-dywersyjnych organizacji należeli sekretarze oddziałów „Wyzwolenie".

Wśród aresztowanych znajduje się kandydat na „prezydenta" niedoszłej Zachodnio-Białoruskiej (sowieckiej) respubliki niejaki Makowskij oraz kandydat na posła z Nowogródka, niejaki Sobolewski, który mieszkał w Stopkach i miał łączność z zakordonem.

Wśród aresztowanych jest kilku agitatorów bolszewickich, którzy zdołali wkręcić się na posady nauczycieli szkół rosyjskich, jako to: Naumowicz, Bitus i Kokarcka i nauczycielka gimnazjum Małojła, wreszcie grupa rosyjskiej „inteligencji", która była na usługach bolszewji.



W SOWIECKIEJ ŁAŹNI.

— Czy mam panu wyciąć nagniotki?

— Chyba oszalałeś! Jeszcze gotowi powiedzieć, że jestem niepracującą jednostką socjalistycznej społeczności.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen.

POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

16)

Daliśmy wreszcie psu do powąchania ubranie zabitego. Znów wodził nas po całej Warszawie i po trzech godzinach wpadł do domu, gdzie zamordowany mieszkał. Z psem eksperyment stanowczo był spóźniony.

— A jak pan komisarz zapatruje się na niezgodność śladów palców na rękojeści kindżała z tymi śladami, jakie były na drzwiach garderoby i na starej dekoracji.

— Ja sądzę, że morderstwo popełnił ten sam człowiek, który zaczaił się za dekoracjami i pozostawił ślad swej ręki, odciśniętej w pyle; później morderca pozostawił część tego pyłu na drzwiach garderoby i ślady te były wyraźnie widoczne. Wprawdzie ślady tych palców nie są zgodne ze śladem na rękojeści kindżała, ale, o ile panu prokuratorowi wiadomo, rękojeść kindżała jest bardzo szeroka. Morderca miał dość małą i wąską rękę i nie mógł całkowicie rękojeści objąć. W chwili pchnięcia mógł obrócić rękę i w ten sposób ślady palców na rękojeści wyszły zamazane i objętość tych palców wydaje się większa, niech tych na drzwiach i na dekoracji.

— To tylko domysły, panie komisarzu... ale nic pewnego. Ale, zapomniałem spytać: czy kindżał był własnością sprawcy, i czy morderca przyniósł go do garderoby?

— Właśnie, że nie. Kindżał jest własnością teatru i nie można ustalić, czy leżał od dłuższego czasu w garderobie Nr 3, czy też morderca wyniósł go z rekwizytorni dla popełnienia morderstwa. Gdyby kindżał był własnością sprawcy, bezwątpienia ułatwiłoby nam to śledztwo.

— Jak zapatruje się pan komisarz na doktora Reskiego?

— Głowę dałbym za to, że ten człowiek nic z morderstwem nie ma wspólnego. Byliśmy u niego, aby porównać jego palce z odciskami. Są zupełnie niezgodne. Reski żyje ciągle w obawie, by żona, znajomi lub prasa nie dowiedzieli się, że był w dniu omrderstwa za kulisami u jakiejś dziewczyny. Śmieszny człowiek...

— A ta rękawiczka?

— Bezwątpienia należy ona do mordercy. Zresztą numer rękawiczki odpowiada zupełnie wymiarowi ręki, której odcisk mamy.

— Nie przypuszcza pan komisarz, by rękawiczka ta należała do jednego z artystów, który bał się przyznać do niej, sądząc, że to wpląta go w śledztwo?

— Nie, tego nie przypuszczam.

— Widzę, panie komisarzu, że pan, równie jak ja, posuwa się tylko po linji domysłów. Ale cóż robić, sprawa rzeczywiście poplątana i pogmatwana straszliwie. Może jakiś szczęśliwy traf pozwoli, że promień światła przebije te ciemności. Cóż pan zamierze czynić w najbliższych dniach?

— Będę ponownie słuchał wszystkich artystów „Złotego Ptaka" i cały personal techniczny. Pierwsze przesłuchanie było bardzo pobieżne, może w czasie szczegółowych zeznań uda mi się coś pochwycić.

— Ano, szczęść Boże... — powiedział Gliński i wyciągnął do komisarza rękę na pożegnanie.

Gdy Borewicz zamknął za sobą drzwi gabinetu prokuratora, wzrok Glińskiego padł znów na zieloną oprawę akt i znów dwie głowy nachylone blisko ku sobie zaczęły mu majaczeć przed oczyma. Gliński syknął, jak pod wpływem bólu, zerwał się z fotelu i nerwowym krokiem zaczął mierzyć swój obszerny gabinet. Tymczasem wizja przeniosła się z akt na ciemne obicie ścian...

Przykre odwiedziny.

Od kilku dni ciężka mgła smutku spowiła mieszkanie Skarskich. Zagadkowe troski Wika osiadły w każdym kącie pokojów. Zdawało się, że ten smutek otulił meble, przyciemnił koloryt ścian, zatruł powietrze. Śniadania i obiady mijały w milczeniu, każda rozmowa wydawała się za głośna i niepotrzebna.

Rodzeństwo Skarskich zbyt silnie było do siebie przywiązane, by smutek i troska jednego były obojętne dla dwojga pozostałych. Józef zmizerniał, sieć zmarszczek na jego czole jakby zwiększyła się, przez kilka ostatnich dni Józef bardziej jeszcze posiwiał. Roześmiana, rozszczebiotana Wanda przycichła, jak trusia, tylko dużemi czarnemi oczami spoglądała na posępne twarze obu braci i martwiła się ich troskami, choć były jej zupełnie nieznane. Kobiecą intuicją odgadywała, że nie powinna o nie pytać. Wiedziała, że Wik wyjeżdża prawdopodobnie na długo, możliwie nawet, że i do Warszawy nigdy nie wróci. (C. d. n.).

JAN PIETRZYCKI.

Z polskich wspomnień we Włoszech.

III.

IMPROWIZATOR POLSKI W WENECJI.

W bibljotece św. Marka w Wenecji, w dziale pisarzy obcych, którzy kiedykolwiek studjowali w uniwersytetach włoskich, spotkałem się z pamiątkami po zapomnianym polskim poecie-improwizatorze z końca XVI stulecia.

W r. 1584 powszechnie znane było w Wenecji imię Stanisława Niegoszewskiego.

Niegoszewski, pochodzący z wsi Niegoszowo pod Krakowem, obdarzony kolosalną pamięcią i darem rymowania, należał do najzdolniejszych uczniów wszechnicy padewskiej.

Głośnym był niegdyś wiersz jego, odznaczający się tem, że czytany od prawej ręki ku lewej, te same dawał wyrazy: „Si bene te trades, sedes, sed arte tenebis

Et si se retro feret utere, forte resiste";

Po ukończeniu nauk w Padwie zamieszkał Niegoszewski w Wenecji, gdzie zaprzyjaźnił się z wydawcą klasyków łacińskich, Paolem Aldem Manuccim, który wydając dzieła Cycerona, poświęcił mu księgę drugą „Aratusa" na znak „uwielbienia dla niezwykłej pamięci i nadludzkiej zdolności ośmnastoletniego Polaka".

W bibljotece św. Marka pokazują osobliwe zaproszenie, jakie kazał wybić Manucci, gdy Niegoszewski zdecydował się z jego namowy ogłosić w kościele Santi Giovanni e Paulo turniej poetycki, czyli publiczną rozprawę, na której zobowiązał się do natychmiastowego rozwiązywania wierszem wszelkich zagadnień, zadanych mu przez obecnych.

Zaproszenie to z wyobrażeniem lwa św. Marka, wyryte na miedzianej tablicy, głosi, że „na dowód uszanowania dla imienia Wenecjan, tudzież na znak przyjaźni z Aldem Manuccim i na pamięć swojej tu bytności, z przywiązania do nauk za zdolnego przez przyjaciół uznany, Stanisław Niegoszewski, Polak, wszystkie teologiczne twierdzenia i całą Arystotelesa naukę dowodzić będzie: z teologji dogmatycznej i scholastycznej, z ogólnej Arystotelesa filozofji naturalnej, moralnej i boskiej, z matematyki — wreszcie z jakiejkolwiek podanej sobie materji z nauk wyzwolonych mówić będzie prozą, albo wierszem bez przygotowania — nakoniec liczbowe tajemnice i kabalistykę zbijać będzie w sam dzień N. P. Gromnicznej popołudniu 1584 r. w kościele Santi Giovanni e Paolo".

Zapowiedziany w ten sposób turniej poetycki przyniósł improwizatorowi zupełny poklask i uznanie. Papież nadesłał mu z Rzymu koronę „poetae laureati", a Rzeczpospolita wenecka dała mu szlachectwo i w złotą księgę patrycjatu wpisała.

Po improwizatorze naszym pozostała w Wenecji jeszcze jedna pamiątka. W r. 1588 wydał tu wierszem pochwałę Jana Zamoyskiego, dzieło, zdumiewające przepyszną formą zewnętrzną, należące dziś do bibljograficznych „białych kruków".

Treścią tej pochwały jest poemat heroiczny i pięć dytyrambów w tyluż językach: „Gedeon" po hebrajsku, „Epaminondas" po grecku, „Fabius Maximus" po łacinie, „Colonna" po włosku, „Gran Capitan Gonzalvo Hernandes de Corduba" po hiszpańsku i „Jan grabia z Tarnowa" po polsku.

Na karcie tytułowej dzieła mieści się bardzo ciekawy portret Niegoszewskiego. Przedstawia uzbrojonego rycerza z książką w ręku.

Pod konterfektem czytamy napis: „Non mortale, quod opto!"

* * *

Pisząc o pamiątkach po Niegoszewskim w Wenecji, należy nadmienić, że nie są to jedynie zabytki w mieście dożów, związane z wspomnieniem Polski.

Warto przypomnieć, że w pałacu Foscarich przy kanale Grande mieszkała w r. 1556 królowa Bona, a w tymsamym domu w r. 1574 Henryk Walezy. Nad głównem wejściem do Pałacu Dożów widnieje tablica pamiątkowa „Henryka, króla Polski", wewnątrz zaś gmachu w sali „delle quatro porte" olbrzymi obraz Micheljego, przedstawiający powitanie królewskiego gościa przez dożę Mocenigo, a w sali „stanza adorna di stucchi" świetny portret króla, pędzla Tintoretta. Pobyt Walezego w Wenecji upamiętniła również ogromna mozajka na frontowej ścianie pałacu, należącego do weneckiej fabryki mozajk, wyobrażająca króla, zwiedzającego pracownie tej fabryki.

Przy kanale Grande w pałacu Grimanich mieszkał w r. 1625 królewicz polski, późniejszy król Władysław IV.

Przy ulicy Garibaldjego (w pobliżu narożnika Riva degli Schiavoni) biały marmurowy pałac z widocznym do dziś napisem nad bramą: „Sottoportico della polacca" należał niegdyś do konfederatów barskich. Po zajęciu Wenecji przez wojska Napoleońskie stał tu kwaterą sztab legjonów polskich.

W r. 1828 mieszkał w starej oberży „pod księżycem" (dzisiejszy Hotel Luna) Mickiewicz.

Wreszcie na cmentarzu weneckim na wyspie San Michele znajduje się grobowiec zmarłego tragicznie w r. 1842 artysty-malarza Tytusa Byczkowskiego, autora popularnego portretu Słowackiego, oraz grób muzyka Stanisława Dunieckiego († 1870), kompozytora opery: „Paziowie królowej Marysieńki".

Wykrycie organizacji wywrotowej w Białymstoku.

Władze bezpieczeństwa wpadły w Białymstoku na ślad komunistycznej organizacji. Po dłuższej obserwacji 27 bm. przeprowadzono rewizję u szeregu podejrzanych o działalność antypaństwową osób. W wyniku rewizji znaleziono dużo materjałów obciążających w postaci bibuły komunistycznej, aparatu kolportażu i wykrytej przy tej sposobności tajnej drukarni komunistycznej. Aresztowano i przekazano właściwym władzom przeszło 40 osób.

Sowbandytyzm na kresach.

W punkcie granicznym około Tyszkowa w powiecie stołpeckim (woj. nowogródzkie) posterunki Korpusu Ochrony Pogranicza spostrzegły bandę zbrojną, liczącą około 30 osób. Banda ta usiłowała przekroczyć granicę naszą, lecz spotkała się z czynnym sprzeciwem naszych posterunków. Po kilkuminutowym ogniu karabinowym banda cofnęła się za linję graniczną, w głąb terytorjum Z. S. S. R.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

PRZYWÓZ I WYWÓZ MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH W POLSCE.

W przeciągu stycznia 1925 r. przywieziono do Polski wyrobów żelaznych, miedzianych, maszyn, parowozów oraz przyrządów i materjałów elektrotechnicznych ogółem około 10.000 ton wartości łącznej przeszło 30 miljonów złotych. W tym samym miesiącu wywieziono z Polski zagranicę inne artykuły techniczne, jak półfabrykaty drzewne, naftę, oleje, benzynę, parafinę, węgiel, rury, cynk itp. ogółem 1.009.006 ton wartości łącznej około 40 miljonów zł. W tej liczbie wywieziono węgla — 811.629 ton wartości 14 miljonów zł. Zaznaczyć należy, że w Polsce wydobywa się węgla kamiennego przeciętnie 2.685.390 ton miesięcznie, zatem wywóz w styczniu br. stanowił blisko trzecią część całej produkcji miesięcznej.

CZESKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY PODBIJA RYNEK ROSYJSKI.

Rząd czechosłowacki zabiega usilnie dokoła podbicia rynku rosyjskiego, konkurując z Polską w dziedzinie eksportu wyrobów żelaznych. W tym celu Czechosłowacja organizuje w Rosji szeroko zakreśloną propagandę przy pomocy prasy i kina. Przedstawiciele hutnictwa czeskiego w Rosji są równocześnie konstruktorami technicznymi. Według danych ze źródeł czeskich, rząd Sowietów udzielił obecnie trzem hutom czechosłowackim zamówienia na sumę 250.000 dol. ameryk. Pozatem kartel hutniczy czechosłowacki dąży do zawładnięcia rynkiem bałkańskim. W stosunku do tego rynku Czechosłowacja szuka porozumienia z Austrją i Polską.

METALE — RUDY — WYROBY METALOWE.

Nowy-Bytom. 30. 4. (Polski Górny Śląsk). Huta Pokoju notuje surówkę odlewniczą Nr. 1 — 147 złotych za tonę. Tendencja utrzymana.

NAFTA I PRZETWORY.

Borysław. 30. 4. Cena ropy podniosła się na 205 do 206 dolarów za pojedyncze wagony. W niedzielę zawarto większą tranzakcję na 1000 wagonów po 215 dolarów za wagon. Firma Galicja dowierciła szyb „Zofja IV", produkcja 3 wagony dziennie, spodziewają się jeszcze powiększenia produkcji. Spółka „Rela Mela" dowierciła niedawno kupiony od firmy „Premier" szyb „Szczur Nr. II.", produkcja dwa wagony dziennie. W sobotę spalił się szyb „Silva Plana IV".

ŚWIECE.

Biała-Bielsko. 30. 4. Świece półwoskowe Ia 2.45—2.60, — IIa 2.25—2.36, świece stearynowe 2.75—2.90, świece stearynowe Ia stołowe 1.32—1.38 za paczkę a pół kg., — stearynowe IIa stołowe 1.20—1.26 za paczkę pół kg., świece kompozycyjne gat. lepszy 1.10—1.15, — gorszy 1.03—1.08 za paczkę pół kg, świece kościelne 4.50—4.72.

NAWOZY SZTUCZNE.

Katowice. 30. 4. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie. Azotniak zł 7.10 za 1 kg proc. czystego azotu. 100 kg 20 proc. azotniaku 22 zł. Saletra chorzowska 16.5 proc. zawartości azotu za 100 kg 32.5 zł. Karbid za 100 kg 43 zł. Amoniak skroplony 1.54 zł za 1 kg. Woda amoniakalna o zawartości 25 proc. azotu 1.40 zł za 1 kg NH_3, Kwas azotowy 36 st. Be 1 kg 0.27. Przy zapłacie gotówką fabryka liczy skonto.

DRZEWO I PRZETWORY.

Poznań. 30. 4. Nadleśnictwo państwowe Drawsko wynik sprzedaży drewna przez licytację w dn. 7 kwietnia. Drewno użytkowe: sosna II kl. 17.62, — III kl. 13.63, — IV kl. 11.14. Drewno opałowe: sosna wałki 4.53, gałęzie I kl. 2.27, — III kl. 1.00. Nadleśnictwo państwowe Międzychód wynik sprzedaży drewna przez licytację w dn. 14 kwietnia drewno opałowe sosna szczapy za 1 mp. 6.14, wałki 4.01, gałęzie I kl. za mp. 1.97.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 30. 4. Mąka pszenna amerykańska Nelson 10.55 dol., Pomoka 10.50, Grand Prix 10.40, Penoland 10.40, Titanic 10.70, Alaska 10.50 za 100 kg fr. wagon Gdańsk. Ryż Burmah II 16-3 sh za 50 kg franco wagon Gdańsk transito. Burmah II 8.25 dol. za 100 kg oclone franco wagon Gdańsk.

Gdańsk. 30. 4. Not. nieurz. Pszenica 128—130, fr. hol. 19.25—19.75, — 125—127 f. hol. 18.25—19.00; żyto 17.40 do 17.50; jęczmień Ia 15.25 do 15.75. — średni 14.50 do 15.00, owies 15.00—15.30, groch drobny 12, — Victoria 14—17; ospa żytnia 11, — pszenna 12.

Katowice. 30. 4. Pszenica 39—39.50; żyto 31.75—32.25; owies 32—32.50; jęczmień 30.50—33. Franco stacja odbiorcza: kuchy lniane 31.50—32.00, — rzepakowe 23.50 do 24.00; otręby pszenne 23.25—23.75, — żytnie 24.25—24.75. Tendencja dla zboża niewyjaśniona.

Lwów. 30. 4. W obrotach giełdowych tranzakcje ziemniakami nasiennymi; poza giełdą kupowano kukurydzę rumuńską i pszenicę węgierską. Cena otrąb żytnich zrównała się z ceną pszennych (płacą 21—22). Tendencja ustalona, dla artykułów pastewnych — w szczególności otrąb — zwyżkowa, usposobienie spokojne. Notowano: pszenica 38—40; żyto 32—33 i pół; jęczmień browar. pomorski loco Lwów 36—38, — przemiałowy małopolski 27—28, owies niemiecki loco Lwów 34—35, kukurydza rumuńska 22—23; ziemniaki przemysłowe nasienne (Woltmann) 6.00 loco Tłuste. Ceny szacunkowe, prócz ziemniaków.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. 28 bm. Pszenica dworska 74—76 g-l 42—44, targowa 72—73 g-l 41—42, ameryk. 77—80 g-l 42—43, żyto poznańskie 49—79 g-l 37 i pół do 38, węg. 71—72 g-l 37.80—38.30; owies dworski 35—36, targowy 34 do 34 i pół; jęczmień browarniany 37 do 38, jęczmień na krupy 33—34; kukurydza nowa podolska 25 i pół do 26 i pół, węg. gruba 24—24 i pół; grysik kuk. 41—43; Cinquantin 30—31; groch Victoria 44—45, zwykły 33—35; fasola cukr. „jasiek" 72—75, okr. 48—50, biała dł. 37—39, krótka 34—36, mieszana 26—30, bobik 3435; wyka 25—26, do siewu czyszcz. 27—28; łubin żółty 16—16 i pół, niebieski 13 i pół do 14; makuchy lniane 33 i pół do 34; siano średnie 9—10; koniczyna pastewna 12—14; słoma żytnia długa 6—7; mierzwa żytnia 5—5 i pół; słoma prasowana 4—4 i pół, luzem 4 i pół do 5; rzepak zimowy 52—57; siemię lniane 54—56, konopne 38—39; mak niebieski 138—140; kminek holenderski 140—145; koniczyna nasienna czerw. 200—250, czerw. atestowa 280—330, biała 130—150; ziemniaki do sadzenia 9—9 i pół, stołowe 7.75—8.25; mąka pszenna 50 proc. okr. krak. 61—62, ameryk. patent 60—61, węgier. 64—65, żytnia 65 proc. okr. krak. 51—52, — 60 proc. okr. kra. 53—54, 65 proc. okr. poznań. 53—54; otręby pszenne 22—22 i pół, żytnie 22—22 i pół; ofagi jęczmienne 18—18 i pół; pęcak 70 proc. 43—45; pobielanka płask. 60 proc. 47—48; pęcak okrągły 60 proc 47—48; siekanka jęczm. 43 do 45; kasza jagl. czeska 53—54; ryż Burmah II 47—48. Tendencja spokojna.

Giełda.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Londyn 25.30 (czek); Praga (za 100) 15.48 (czek).

Kraków, 1 maja.

Na giełdzie efektów tendencja nie uległa prawie żadnej zmianie. Ilość transakcyj nieznaczna.

W dewizach tendencja utrzymana, ruch minimalny.

Na pogiełdziu zainteresowanie silniejsze.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.27
Bank Związku Spółek Zarobkowych	10.00—10.25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.25
Zieleniewski	10.80
H. Cegielski w Poznaniu	0.50
Trzebinia żelazo	0.40—0.42
Górka	16.30
Elektrownia Siersza	0.16
Krakus	0.65
Chodorów	3.95—4.05
Chybie	4.25—4.30
A. Piasecki	1.50

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno a 100 — 13.20, a 25 — 13.40—13.50; Lokomotywy 0.51.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 6.25; Bank Związku Spółek Zarobkowych 9.00; Parowozy 0.67; Żyrardów 9.50; Haberbusch 5.60; Nobel 2.11; Ursus 1.70; Chodorów 3.90; Bank Przemysłowy Lwów 0.29; H. Cegielski 0.64

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Siersza Górnicza 64; Silesja 11; Fanto 188; Lumen 5.5; Nafta 135; Schodnica 160. Karpaty 129.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. 30 kwietnia. Warszawa sprzedaż 99.65, kupno 98.65.



TAKŻE RACJA!

Matka do lekarza: Panie konsyljarzu, to honorarjum, jakiego pan żąda, jest stanowczo za wysokie!

Lekarz: Bynajmniej! Odwiedziłem córeczkę pani dwanaście razy...

Matka: Ależ, proszę wziąć pod uwagę, że to od mojej Niusi cała klasa zaraziła się szkarlatyną, więc ile pan konsyljarz zarobił?...

KRONIKA.

MAJ

1

Piątek

Dziś 1 Filipa i Jak., Z. jutro 2 Anatazego, Zoe

Wschód słońca o g. 4 m. 27. Zachod o g. 7 m. 09. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Juljusz Cezar".
Sobota: „Juljusz Cezar".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Piątek: „Trzy stare pudła".
Sobota popoł.: „Manewry jesienne" — wieczorem: „Trzy stare pudła".
Niedziela popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem: „Trzy stare pudła".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Gitara i jazz-band".
Sobota popoł.: „Sonata Kreutzerowska" — wieczorem: „Gitara i jazz-band".
Niedziela popoł.: „Sonata Kreutzerowska" — wieczorem: „Gitara i jazz-band".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: „Golgota uczciwej kobiety"; 12 aktów — 2 serje razem.

PROMIEŃ. „Konduktor 1492"; komedja w 7 aktach z Jonny Hines.

REDUTA. „Pięść tyrana"; dramat rosyjski w 9 aktach. Rzecz dzieje się tuż przed krwawą rewolucją bolszewicką. W rolach gł. artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie. Pozatem 2 akty dodatku. Razem 11 aktów programu.

Sztuka: „Nibelungi"; pieśń miłości trjumfującej, 10 aktów.

UCIECHA: „Tajemnica mężatki"; dramat w 7 aktach. Ponadto: **Chaplin jako „szantażysta"** ubawi wszystkich gruntownie.

Wanda: „Nibelungi"; pieśń miłości trjumfującej, 10 aktów.

WARSZAWA: „Europa mówi o tem"; 12 aktów — 2 serje razem w jednym programie.

Zmarli.

Karol Dobrowolski, podpułkownik 5 dyw. żandarmerji, zmarł 29 kwietnia w 44 roku życia. Pogrzeb w sobotę 2 maja o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej.

Jan Muchowicz, em. radca Sądu krajowego wyższego, zmarł 29 kwietnia w 67 roku życia. Pogrzeb w sobotę 2 maja o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Dyżury aptek.

Piątek 1 maja:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. — **Apteka,** Łobzowska 6. — **Apteka pod św. Kingą,** Grzegórzecka l. 9. — **Apteka pod Jagiełłą,** Plac Matejki 3. — **Apteka pod Murzynem,** Krakowska 19.

——xox——

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Zywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·16	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

——oo——

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 30 kwietnia:

Grand Hotel: Ludwik Starowieyski — Witkowice; Ryszard Bölcsev — Budapeszt; Mścisław Zakrzewski — Szołhany; Janusz Stamirowski — Koronowa; Geza Rulf — Budapeszt: Dr Emil Stein — Budapeszt; Urszula Żelazowa — Sosnowiec; Prezes Aleks. Lednicki — Warszawa; Dyr. Kazim. Bauda — Warszawa; Dyr. Stanisław Zakrzewski — Warszawa; Leon Stawowiak — Poznań.

Aresztowanie dyr. Isepiego.

Izba radna sądu okręg. karnego w Krakowie kazała przyaresztować dyr. Isepiego

Jak się dowiadujemy, wczoraj obradowała Izba Radna sądu okręgowego karnego w Krakowie **nad sprawą nadużyć natury seksualnej dyrektora szkoły powszechnej Józefa Isepiego i uchwaliła zarządzić jego aresztowanie.**

Ponieważ Isepi zgłosił się wczoraj do sądu celem podjęcia aktu oskarżenia, przeto **sędzia śledczy w myśl uchwały Izby radnej kazał odprowadzić obwinionego do celi więziennej.** Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

Przypominamy, że **Isepi jako kierownik szkoły zwabił do swej kancelarji małoletnią uczennicę i shańbił ją.** Władze szkolne zaraz po wykryciu tego ohydnego przestępstwa zawiesiły w urzędowaniu erotomana, restryngując mu równocześnie pobory do jednej trzeciej.

Tajna rozprawa o zbrodnię szpiegostwa w Krakowie.

Zasądzenie sierżanta W. P. na 2 lata ciężkiego więzienia.

Kraków, 1 maja.

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie wojskowym rozprawa przeciwko sierżantowi Wilhelmowi **Majchrowi** z 6 dywizjonu piechoty, oskarżonemu **o zbrodnię szpiegostwa.** Jak już swojego czasu donosiliśmy, **Majcher pozostawał na usługach agenta sowieckiego Utjana, który był hersztem szajki szpiegowskiej na rzecz sowietów w Polsce.**

Działalność oskarżonego polegała na tem, że pracując w kancelarji dywizjonu, **wykradał tajne dokumenta wojskowe, które następnie za pieniądze pozbywał przez pośredników Utjanowi.** Aresztowany przez żandarmerję wojskową stanął w ubiegłym roku przed trybunałem wojskowym, jednak wobec niestawienia się świadków rozprawę wówczas odroczono.

Wczoraj na rozprawie prokurator wojskowy ppłk. dr. **Bartik,** wniósł o tajność procesu ze względu na interes Państwa. Trybunał przychylił się do wniosku oskarżyciela, wobec czego rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zapadł **wyrok, skazujący Majchra na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących.** Przewodniczył płk. K. S. **Janczewski,** bronił adw. dr. **Birnbaum.**

Ujęcie szajki komunistycznej.

Aresztowano 6 żydów-komunistów i jednego Rosjanina.

Organa policji politycznej w Krakowie aresztowały w dniu wczorajszym **szajkę agitatorów komunistycznych, która czyniła przygotowania do manifestacyjnych wystąpień w dniu 1 maja,** tj. w dniu dzisiejszym.

Policja, rozporządzając **obfitym materjałem dowodowym,** przeprowadziła wczoraj wczesnym rankiem **rewizje w mieszkaniach podejrzanych osobników, przyczem aresztowała sześciu żydów i jednego Rosjanina.** Są to: Icek Majer **Montlak,** lat 19, zam. przy ul. Rabina Meiselsa l. 20. Mojżesz **Spatzner,** lat 18. ul. Kupa 7, Leon **Holzer,** lat 23, ul. Długosza 5, Oskar **Auerbach,** lat 23, ul. Stanowiślna 52, **Kalfus** Mojżesz false **Spagatner,** lat 25, pl. Wolnica 4 i Adam **Tymofijczuk,** lat 20, ul. Nadwiślańska 27.

Po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych wszyscy aresztowani odstawieni zostaną do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Aresztowanie bandy włamywaczy mieszkaniowych w Krakowie.

Organa policyjne E. U. Ś. aresztowały **pod zarzutem zbrodni kradzieży garderoby** z zamkniętych i niezamkniętych mieszkań niejakich: **Piórecklego** Stefana, lat 14, **Sułka** Władysława, lat 16, **Szostaka** Franciszka, lat 17, **Paduchowicza** Bronisława, false **Żebrowskiego** Mieczysława, lat 16, **Lepianza** Edwarda. lat 14, **Perechimiaka** Michała, lat 15. oraz jako paserkę **Kleczko** Agatę, lat 77, wszystkich z wyjątkiem ostatniej bez stałego miejsca zamieszkania.

Nadto **za współudział we wspomnianych kradzieżach,** wygotowano doniesienie karne, przeciwko **Cyganowi** Stanisławowi, lat 22, **Cygan** Aniell, lat 20. **Glassmanowi** Ignacemu, lat 19, **Patynie** Józefie, lat 28, **Więckowi** Franciszkowi. lat 26, **Pawłowskiemu** Stanisławowi, lat 24, wszystkim z Krakowa.

Wymienionym na wstępie udowodniono kradzieże w 24 wypadkach na szkodę następujących osób: Paraszczaka Włodzimierza, Reindla Wacława, Kościuszki Adama, Łozińskiego Władysława, Stolarskiej Anieli, Tobiczyka Jana, Elkharda Erazma, N. Staubowej, Dziadkowca Stefana, Hefner Balbiny, Schererowej Marji, dr. Ameisen Fryderyki, N. Kicińskiej, Tereszczenki Piotra, Stypińskiej Stefanji, Malickiej Janiny, Jadwigi Stolfowej, Klausnera Gersona, Aleksandrowicza Pawła, Stopki Józefa.

Aresztowanym i ich paserom część rzeczy odebrano i poszkodowanym zwrócono, a samych odstawiono do aresztów sądowych. Sprawcy okradali mieszkania w ten sposób, że **chodzili po domach, żebrząc, a skonstatowawszy nieobecność domowników, otwierali drzwi wytrychem lub dobranym kluczem i kradli upatrzone przedmioty.**

Hotel Saski: Maks Feliks — Wiedeń; Marjan Kempner — Łętownia; Salomon Gehler — Wiedeń; Walter Fernbach — Wrocław; Izydor Lustig — Wiedeń; Maks Adler — Lwów; Dr Löwy Hausmann — Lwów; Izydor Kadisch — Wiedeń; Mieczysław Barner — Warszawa; Edmund Rogoziński — Warszawa; Karol Piórecki — Warszawa; Henryk Jankowski — Rakowice; Bernard Siegel — Bielsko; Marja Śląska — Dijament; Zofja Tumidajska — Gorlice; Stanisław Gruszczyński — Warszawa; Bronisław Tankiewicz — Warszawa; Wład. Rudziński — Warszawa; Leo Popper — Trautman; Karol Schalck — Trenczyn.

——x——

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od dnia 1 kwietnia 1925 aż do odwołania

I. Warszawa — Gdańsk

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,30 11,30	Warszawa Gdańsk	17,00 14,00	zł. 65.—

II. Warszawa — Kraków — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,45 11,15	Warszawa Kraków	15,00 12,30	Warszawa—Kraków zł. 50·—

III. Warszawa — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
9,00 12,00	Warszawa Lwów	12,00 9,00	zł. 65.—

——xox——

ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA W KRAKOWIE. Wczoraj we czwartek w południe odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prof. dra Kumanieckiego posiedzenie Komitetu urządzenia uroczystości 3 Maja przy współudziale komisarza rządu dra Wawrauscha, wiceprez. Sarego, ks. prałata Podwina, O. Kuznowicza, przedstawicieli województwa, wojskowości, stowarzyszeń, dyr. policji, policji państw. i innych zaproszonych osób.

Po przedłożeniu sprawozdań sekcyj porządkowej i zabawowej ustalono ostatecznie program uroczystości przedpołudniowej i popołudniowej.

Komitet zwraca uwagę publiczności, że wał nad Rudawą jest doskonałem miejscem, skąd można dokładnie widzieć defiladę wojsk, oraz całą uroczystość przedpołudniową na Błoniach.

Instytucje, związki i stowarzyszenia winny w dn. 3 maja o godz. 9.30 rano zjawić się na Błoniach i wejściem za parkiem Jordana nie oddzielonem słupkami zająć miejsca wskazane przez członków Komitetu.

DO OGÓŁU POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEM. Krakowski Komitet Akademicki wzywa ogół akad. młodzieży Krakowa do wysłuchania uroczystej mszy św. na Błoniach w dniu 3 maja. Zbiórka 3 maja o godz. 9 min. 15 przed gmachem Uniwersytetu (Coll. Novum), skąd wszyscy udadzą się na przeznaczone dlań ich miejsce na Błoniach. Krak. Komitet Akademicki.

W TEATRACH I KINACH przemawiać będą podczas przedstawień w dniu 3 Maja z ramienia VI Koła T. S. L. im. Słowackiego następujący prelegenci: Teatr im. J. Słowackiego popołudniu — prof. dr Józef Krajewski, wieczór — p. Franciszek Ksawery Pusłowski; teatr Bagatela wieczór — prof. Władysław Mossoczy; teatr Operetka Nowości wieczór — prof. dr Stanisław Wefner; kino Uciecha — p. Klaudjusz Hrabyk; kino Sztuka — prof. Jan Bulanda; kino Nowości — dr Adam Stawarski; kino Reduta — prof. Jan Zaręba i p. Romuald Makomaski; kino Wanda — prof. J. Czechowicz; kino Promień — p. Kazimierz Świrski.

PRACE PIERWSZEGO OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU PRZECIWGRUŹLICZEGO W KRAKOWIE w dn. 16 i 17 maja br. obejmować będą dwie wielkie grupy. Jedna interesująca wyłącznie lekarzy, dotyczy postępów naukowych w dziedzinie gruźlicy i jej leczenia.

W tej grupie będzie Zjazd obradować nad kilku głównemi tematami, które referować będą najwybitniejsi znawcy sprawy, jak dr Seweryn Sterling z Ło-

dzi, dr Stefan Rudzki i dr Kazimierz Dłuski z Warszawy, dr Kuczewski z Zakopanego. Prócz tego w tym dziale zgłoszono szereg wykładów również treści ściśle lekarskiej.

Drugą grupę stanowią tematy, obchodzące prócz lekarzy liczne inne koła, jak przedewszystkiem organizacje pomocy społecznej, samorządy, koła pedagogiczne itd., ale także cały inteligentny ogół.

OCHOTNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA. Min. spraw wojskowych ustaliło następujące warunki składania podań przez osoby pragnące odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników:

1) Termin wnoszenia podań do P. K. U. zasadniczo od 1 marca do 15 maja br., zaś dla zgłaszających się na ochotników do lotnictwa do dnia 1 sierpnia br.

2) Do wojska stałego w charakterze ochotników przyjmowani będą w roku 1925 mężczyźni urodzeni w latach 1907. 1906 i 1905.

3) Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni, nie mają natomiast prawa wyboru poszczególnych formacji. Ochotnicy przyjmowani są wyłącznie do służby linjowej (nie mogą być przyjmowani do służby administracyjno-kancelaryjnej).

4) Osoby mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałem w charakterze ochotników, powinny złożyć od dnia ogłoszenia zaciągu ochotniczego do dnia 15 maja br. (a do lotnictwa do dnia 1 sierpnia br.) w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania, własnoręcznie pisane podanie z życiorysem i dołączyć następujące dokumenty: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, zalegalizowane przez władzę administracyjną, d) zezwolenie ojca, względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałem. przez czas określony ustawą o powszech. ob. sł. woj. Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stemplowej.

5) Od ochotników do marynarki wojennej wymaga się ponadto: a) świadectwa szkolnego z ukończenia conajmniej 2 klas szkoły powszechnej, b) świadectwa ewent. znajomości rzemiosła, c) zobowiązania do dwuletniej służby w marynarce wojennej oraz do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze na okres jednego roku w charakterze szeregowego nadterminowego.

6) Ochotnicy, którzy pełnili służbę w marynarce wojennej innego państwa lub marynarce handlowej, składają z odnośnem podaniem wszelkie dokumenty stwierdzające tę służbę.

7) Zgłaszający się na ochotników do lotnictwa powinni złożyć w Pow. Komendzie Uzupełnień prócz podania i dokumentów wymienionych w punkcie 4.: a) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej, b) świadectwo ewent. znajomości rzemiosła, c) zobowiązanie do dwuletniej służby w lotnictwie oraz do pozostania po ukończeniu 2-letniej służby jeszcze 3 lata w charakterze mechanika, pilota lub strzelca, jako szeregowego nadterminowego.

8) Korzystający z prawa do służby półtorarocznej nie mogą być przyjmowani do czołgów, wojsk aeronautycznych. taborowych, samochodowych i intendantury.

Natomiast zgłaszający się do marynarki wojennej będą służyli tylko półtoraroku i nie są obowiązani do składania zobowiązań do służby nadterminowej.

PRZYMKNIĘCIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA. Organa policyjne E. U. Ś. aresztowały poszukiwanego listami gończymi Władysława Jakóbika false Stawskiego, lat 24 z Krakowa. Wymienionemu udowodniono kradzież ubrania i biżuterji wartości 1000 zł na szkodę Józefa Stachowskiego przy ul. Królewskiej 50, kradzież większej kwoty pieniędzy na szkodę Karola Stacha, prof. gimn., ul. św. Filipa i kradzież biżuterji na szkodę Stanisława Patolskiego, urzędn. pocztowego z Katowic.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Dnia 29. 4. doniosła Marja Litka, zam. przy rynku Dębnickim l. 12, że 28 kwietnia około godziny 9 wydalił się jej syn Adam, lat 9 i dotychczas nie powrócił do domu. Opis osoby: brunet, oczy czarne, ubrany w ciemno-granatowy płaszczyk i popielatą czapkę.

KRADZIEŻ W KASIE SKARBOWEJ PRZY UL. WIŚLNEJ. Helena Schnitzer, zam. przy ul. Dietlowskiej 19 doniosła, że dnia 29. 4. o godzinie 12.15 skradł jej nieznany sprawca w lokalu Kasy skarbowej przy ul. Wiślnej kwotę 600 zł z torebki ręcznej.

OGRABIONY Z 5 PODUSZEK. Antoniemu Świderkowi z Pasternika pow. Bochnia skradziono z mieszkania 5 poduszek z poszewkami, wartości 500 zł.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH. Wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym toczyła się rozprawa przeciw Karolowi Kornickiemu, Józefowi Tetterowi, Walerjanowi Dąbrowskiemu, Janinie Persowskiej, wszystkim funkcjonarjuszom pocztowym oraz przeciw Janowi Packanowi, nadzorcy magazynów kolejowych. Kornicki oskarżony był o to, że w dniu 7 listopada 1923 przez zastraszenie chciał odciągnąć urzędników pocztowych w urzędzie Kraków Nr. 2 od pracy i namawiał ich do wzięcia udziału w ówczesnym strajku listopadowym. Nadto Kornicki i reszta oskarżonych starali się strajk rozszerzyć i pochwalali go, występując wrogo przeciw t. zw. „łamistrajkom“. chcącym pracować. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Kornickiego na 4 tygodnie więzienia. umorzonego aresztem śledczym, zaś resztę oskarżonych uwolnił od winy i kary.

—x—

KONCERT „ECHA“ NA BALU OFICERÓW REZERWY. W sobotę 2 maja na urządzonym z okazji Narodowego Święta balu Oficerów Rezerwy w salach kasyna oficerskiego — wystąpi chór „Echo“ i odśpiewa szereg pieśni. Część koncertowa rozpocznie się już o godz. 10 wieczorem. — Kto chce się miło i wesoło zabawić, posłuchać pięknych pieśni koncertowych naszego świetnego chóru „Echo“ i zatańczyć sobie przy dźwiękach najlepszej w Polsce orkiestry wojskowej 20 pp., niechaj spieszy na bal Oficerów Rezerwy. — Wstęp 8 zł. Bilet familijny (3 osoby) 20 zł. Wstęp dla pp. oficerów i członków Związku Of. Rez. 5 zł. — Początek o godz. 10 wieczorem.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE numizmatyków odbędzie się dziś w piątek dnia 1 maja o godz. 6.30—7.30 w Collegium iuridicum przy ul. Grodzkiej 53, I p.

DO WP. WŁAŚCICIELI I ADMINISTRATORÓW KAMIENIC! Stowarzyszenie kat. stróżów, założone w r. 1900. dostarczało na żądanie przez swe koncesjonowane biuro uczciwych i porządnych stróżów, a pragnąc i nadal służyć W. Panom oświadcza, że po spokojnych i pracowitych stróżów zgłoszenia przyjmuje się codziennie w biurze przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 od godz. 10—12 rano i od 4—6 popołudniu.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

LEKCJA DELIKATNOŚCI I UPRZEJMOŚCI

nadarza się obecnie znakomicie dla panów konduktorów krakowskiego tramwaju. Wyświetlany w jednym z kinematografów film pt. „Konduktor Nr. 1492“, to prawdziwie zdrowa amerykańska farsa, której oglądanie zalecaćby winni lekarze na receptę wszystkim ofiarom potwornych naszych stosunków. I właśnie w interesie tych smutnych i zniechęconych do życia. należałoby, aby zarząd krakowskiego tramwaju, chcąc ulżyć im i umniejszyć życiowych przykrości przynajmniej przez uprzejme i ludzkie traktowanie publiczności przez swą służbę, zalecił jej oglądnięcie wspomnianego filmu w celu poznania, jakim konduktor tramwajowy winien być w rzeczywistości. Szczególniej lekcja ta przydałaby się panu konduktorowi wozu Nr. 47. kursującego w dniu 27 kwietnia na linji „trójki“, aby wiedział, że czasem przecież trzeba od zasady odstąpić. pozwalając „gościowi“ zejść z wozu tylną platformą, gdy — zwłaszcza na postoju — wóz linji krzyżującej się ucieka „z przed nosa“, nie czekając nawet sekundy, aby pasażerowie nadeszłego wozu przesiąść się mogli.

A ponieważ zjawisko takie od dawna stale się u nas powtarza i niema dotąd mocy, któraby zdołała skłonić służbę tramwajową do zatrzymania wozu na postoju w punktach krzyżujących się linji do chwili przejścia pasażerów z wozu tuż przybyłego na linji bocznej, zatem— wobec widocznego braku władzy w zarządzie tramwajów i posłuchu dla niej wśród jego służby, — czy nie należałoby oddać tramwajowego ruchu w Krakowie pod opiekę naszej sprawnej policji, któraby wskazywała rękami wozom tramwajowym na linjach krzyżowania się moment odjazdu, jak się się czyni dotąd z tak znakomitym skutkiem z autami?

I, czyby wreszcie nie można było oznaczyć tramwajowych konduktorów numerami, jak to zresztą wszędzie jest zagranicą, dla tem łatwiejszej ich kontroli i poszukiwania w razie potrzeby?

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „GITARY I JAZZ-BANDU“. Wskutek wielkiego powodzenia interesująca komedja Duvernois i Diougonne „Gitara i jazz-band“ utrzymaną zostaje na repertuarze „Bagateli“ jeszcze do niedzieli, tj. do 3 maja włącznie. Na sobotę 2 maja i niedzielę 3 maja o godz. 4 popoł. ukaże się po cenach zniżonych atrakcyjna sztuka Savoira i Noziere'a „Sonata Kreutzerowska“ z p. Leną Bruczową i Kwiatkowskim w głównych rolach.

„PEER GYNT“ Ibsena z Karolem Adwentowiczem w „Bagateli“. Próby ze słynnego poematu dramatycznego Ibsena „Peer Gynt“ dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Barwińskiego. Pracownie dekoratorskie przygotowują nowe wspaniałe dekoracje według projektu Stanisława Węgrzyna. W pracowniach krawieckich wre robota nad wykończeniem efektownych kostjumów. Dyrekcja „Bagateli“ sprowadziła najnowsze aparaty systemu Weila do efektów świetlnych. Kreację tytułową odtworzy znakomity artysta Karol Adwentowicz, który przybył już do Krakowa i bierze udział w końcowych próbach „Peer Gynta“. Ponadto w wykonaniu dzieła Ibsena bierze udział cały personal artystyczny „Bagateli“.

o o o

Mikołaj Jewreinow w Krakowie

(Studjum o Wyspiańskim. — Zapatrywanie na teatr polski w dzisiejszej dobie. — Najnowsza sztuka pt. „Elektryczny pocałunek“. — Zapowiedź przyjazdu do Krakowa na premjerę „Okrętu sprawiedliwych“).

Mikołaj Jewreinow, znany dramaturg rosyjski, autor „Tego, co najważniejsze“, przyjechał wraz z żoną do Krakowa we środę dnia 29 kwietnia br. o godz. 6.15 rano.

Twarz pociągła, blada, starannie wygolona. Długie kasztanowe włosy, spadające na policzki. Gdy mówił o Krakowie paliły mu się oczy i usta.

— Chcę się zapoznać z jego twórczym ogniem i zapałem do przepięknej przeszłości! — Aczkolwiek zmęczony podróżą zwiedzał cały ten dzień i następny wraz swoją żoną zabytki historyczne miasta, oprowadzany przez poetów „Heljonu“ i p. St. Wysocką. Wawel zrobił na niego bardzo silne wrażenie. Pytał o każdy niemal szczegół. W kościele OO. Franciszkanów stał długo przed witrażem Boga Ojca, nie ukrywając zachwytu przed genjuszem jego autora — Wyspiańskim. O Wyspiańskim ma zamiar Jewreinow napisać wkrótce studjum, aby z jego twórczością zapoznać Rosję, która jej dotąd nie zna. Może właśnie ze względu na wielkie zainteresowanie o Wyspiańskim, najwięcej podobała mu się ulica Kanonicza, gdzie długo milcząc, przypatrywał się narożnej kamienicy, w której mieszkał ongiś twórca „Wyzwolenia“. We środę byli państwo Jewreinowie na „Juljuszu Cezarze“ Szekspira w teatrze Słowackiego. Przyjazd Jewreinowa łączy się z chęcią wystawienia w Krakowie jego najnowszej sztuki pt. „Okręt sprawiedliwych“, w przyszłym sezonie w teatrze Słowackiego.

— Teatr polski w ogólności — mówił — posiada obecnie doskonałą, starą formę realną. Nie przeszedł on jednakże kryzysu. Brak mu woli do **eksperymentu**, który mu jest jednak konieczny do jego ewolucji. Utkwił mi jedynie w pamięci teatr im. Bogusławskiego w Warszawie pod dyr. Schillera, którego wystawienie „Pastorałek“ nadało mu ciekawy charakter i stało się faktem, którego doniosłości nie ocenia się jeszcze należycie w Polsce... Tak samo wielką zasługą p. Zelwerowicza, art. dram. jest chęć opracowania dla sceny „Meleagra“ Wyspiańskiego, którego próbował już przedstawić publiczności siłami Instytutu Dramatycznego w Warszawie.

Jewreinow oświadczył, że jako teoretyk teatralny zakończył obecnie po kilkunastu latach pracę w tej dziedzinie i jedynie teraz jako dramaturg ma zamiar spożytkować swoje ideje. Obecnie pracuje nad dużym eksperymentem scenicznym, jakim jest 3 aktowa komedja pt. „Elektryczny pocałunek“. Ma być to satyra, której podkładem ideowym jest niemożność skojarzenia machiny i najświetniejszych wynalazków rozumu ludzkiego z duszą człowieka:

— Ludzie — mówił — mogą z czasem zamienić stół w krzesło, krzesło w ścianę, ścianę w dom... Człowieka można będzie nawet kiedyś uczynić sztuczną lalką, która będzie mogła spełniać wszystkie funkcje potrzebne do ruchu i pozornego życia!... Cóż z tego, kiedy błaszka — świetny wynalazek pr. dr. X oddająca zewnętrznie łudząco iluzję pocałunku, nawet z wielkiej odlgełości, — nie będzie mogła w żaden sposób oddać prawdziwości i uduchowienia pocałunku dwojga ludzi...

We czwartek o godz. 5.15 wyjechali państwo Jewreinowie do Pragi, gdzie wystawiają już jego sztukę „Okręt sprawiedliwych“ z wielkiem powodzeniem. Z tamtąd udadzą się na dłuższy czas do Paryża, a następnie do Rzymu na premjerę „Tego, co najważniejsze“, która się odbędzie w teatrze Pirandella.

We wrześniu M. Jewreinow przyjeżdża do Krakowa, gdzie wraz z p. Wysocką ma zamiar reżyserować „Okręt sprawiedliwych“. Koło Art.-Lit. „Heljon“ będzie gościć w tym samym czasie wielkiego dramaturga w murach Uniw. Jag., w których Jewreinow wygłosi odczyt o tej sztuce.

J. St.



DWUZNACZNY KOMPLEMENT.

Ona: Nieprawdaż, panie Fredziu, że lekko tańczę?

On: O tak! Pani naprawdę tańczy, jak osoba lekkomyślna...

Z BIAŁEGO EKRANU.

WARSZAWA. Parafraza powieści Vernego: Naokoło świata w 80 dniach, przystosowana do nowych warunków lokomocyjnych jest treścią najnowszej premjery. Potomek pradziadka Fogga z powieści Vernego zwiedza po kolei wszystkie stolice w 12-dniowym wyścigu po świecie **O czem mówi cała Europa.** Wpleciono zręcznie w fabułę i pierwiastek sensacyjno-erotyczny tak, że poza szarpiącemi nerwami wyścigami interesuje się widz również i walką o tereny naftowe i zdobywanie pełnomocnictw. Mimo reklamowania, że wyświetlane będą obie serje razem, zdaje się ze względów kasowych zarząd kinoteatru podzielił film na dwie serje, co należy bezwzględnie napiętnować, jako niepotrzebne przereklamowanie.

UCIECHA. Hiszpański dramat **Tajemnica mężatki** na tle walk powstańczych, w którym wybuchają pełne temperamentu namiętności, swoistego ducha krainy torreadorów. Miłość i zemsta, osobiste antagonizmy i ascetyzm oto krąg interesów wśród których obracają się bohaterowie. Nudnawą treść upiększają malownicze widoki i rzeczywiście romantyczne krajobrazy tego naprawdę dzikiego kraju. Nad program Chaplin jako szantażysta. **be.**

ZE SPORTU.

Wawel Makkabi grają towarzyskie zawody dnia 1-go maja o godz. 4.45 na boisku Makkabi. Dotychczasowe wyniki obu przeciwników pozwalają wnioskować, iż Makkabi poniesie klęskę w tym spotkaniu.

Wieliczka—Kraków. Wielki bieg sztafetowy KOZŁA. odbędzie się w niedzielę 8 maja na przestrzeni 13.150 km, którą podzielono na 10 etapów. Start o godz. 9.30 przed dworcem kolejowym w Wieliczce, meta brama parku dra Jordana; przypuszczalne przybycie zawodników o godzinie 10.30 do 11. Jak nam wiadomo, bieg ten łącznie z urządzanemi w całej Polsce imprezami sportowemi urządzony zostanie w myśl polecenia władz z Warszawy celem udokumentowania tężyzny fizycznej polskiej młodzieży. Dotychczas zgłosili się zawodnicy z Wisły, Cracovii, A. Z. S. i oddziałów wojskowych.

Makkabi nie chce grać z Podgórzem. Jak wiadomo, Wydz. Gier i Dysc. P. Z. P. N. naznaczył na dzień 8 maja między innymi również i zawody Makkabi z Podgórzem. Makkabi jednak, znajdująca się obecnie w bardzo słabej formie, bojąc się klęski, a tem samem potwierdzenia jej niezupełnie sprawiedliwego wejścia do klasy A, broni się wszelkiemi siłami przed tym meczem. Należy się spodziewać, że P. Z. P. N. nie da się „nabrać“ macherom.

Centrosport, pierwsza w Polsce agencja sportowa powstała w Warszawie i rozpoczyna z dniem 1 maja normalny „żywot“. Jest ona własnością Związku dziennikarzy sportowych stolicy, a kierownictwa jej podjął się znany działacz i publicysta sportowy, redaktor „Stadjonu“ p. Królikowski-Muszkiet.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

Wolne posady.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

WYTWÓRNIA pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

PODMAJSTRZY do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

DZIELNY nadmonter i kilku samodzielnych elektromonterów na wysokie i niskie napięcie oraz instalację zatrudni natychmiast na stałe Centrala Elektryczna na powiat chodzieski w Chodzieży. 168

POSZUKUJE się dobrego rutynowanego szofera-montera, możliwie kawalera z dobremi świadectwami. Oferty: Włocławek, Skrzynka pocztowa 61. 170

SŁUŻĄCY kawaler potrzebny do dużego domu na Pomorzu od 1 czerwca lub 1 lipca. Wymagana znajomość doskonała usługi, bezwzględna uczciwość. Kopje świadectw wraz z fotografją nadsyłać: Rudowska, Klonówka przez Pelplin. 172

POSZUKUJE się dwie panienki do szycia kołnierzy męskich. Fabryka bielizny Hornstein i Goldschmied, Krakowska 3, Kraków. 178

PRZYJMĘ zaraz starszą kobietę umiejącą gotować. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego" pod „Zatrudnienie". 179

Poszukujący posad

SPRZEDAM wilczurę roczną czystej rasy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Wilk". 137

INWALIDA wojenny Adam Siwak, lat 31, z dobremi świadectwami poszukuje posady ekspedytora, inkasenta, registratora, może pracować jako biuralista. Łaskawe zgłoszenia do Związku inwalidów: Kraków, Podzamcze, 30. 147

BYŁY OCHOTNIK armji Polskiej obecnie będący na rządowej posadzie rangi X w Bydgoszczy, prosi o jakiekolwiekbądź zajęcie w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Gońca krak. pod „Ochotnik" 165

Mieszkania i lokale

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego od zaraz. Czynsz według umowy. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego" pod „100". 2472

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju bez mebli. Czynsz według umowy. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego" pod „Wysoki czynsz". 180

Sprzedaż i kupno

GOSPODARSTWO 24 morgi pszenno-żytniej ziemi, obsiane, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, w powiecie średzkim, zamienię na mniejszą posiadłość do 10 mórg w pobliżu Poznania lub sprzedam. Zgłoszenia Ankiewicz, Wierzbięcice 48, II p. 167

MŁYN turbinowy do sprzedania. Franciszek Żołnierski, Majdan lipowiecki, poczta Przemyślany. 177

Matrymonialne.

MŁODA, sympatyczna panienka pragnie tą drogą nawiązać korespondencję z mężczyzną inteligentnym do lat 35. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krak." pod „Młody wiek". 181

Rozmaite

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty wojskowe porucznika w rezerwie 12 pp. dra Stefana Malika, wystawione przez P. K. U. Kraków-Miasto. 2502

POPIERAJMY

przy obsadzaniu posad w pierwszym rzędzie naszych inwalidów i wdowy po wojskowych!

Następujący inwalidzi i wdowy po wojskowych poszukują posad:

1) Wszołek Jan, pom. handl.
2) Hajduk Józef, b. urz. poczt., poszukuje posady kancelaryjnej.
3) Dudziak Stanisława poszukuje pracy jako krawczyni, ew. biurowej.
4) Milczanowski Tomasz — do jakiejkolwiek pracy.
5) Zieliński Aleksander — ślusarz wykwalifikowany.
6) Koczenarz Stanisława, b. nauczycielka, poszukuje posady biurowej, wzgl. lekcji.
7) Mateja Jan, koszykarz.
8) Kopeć Marja, 7 klas szkoły powsz., poszukuje posady biurowej lub pom. handl.
9) Czesak Piotr poszukuje posady woźnego lub stróża
10) Rysik Stanisław poszukuje jakiejkolwiek pracy.

Zgłoszenia do Związku Inwalidów Wojennych, Kraków, Podzamcze 3'

„WIENIEC-PSZCZÓŁKA"

ILUSTROWANY TYGODNIK DLA LUDU POLSKIEGO

51 rok wydawnictwa — 51 rok wydawnictwa

Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

Kto nadeśle prenumeratę **roczną** 6 zł. i 40 gr. na koszta przesyłki **poleconej**, otrzyma **bezpłatnie kalendarz książkowy „Zorzy" na rok 1925.**

Adres Administracji:
Kraków, ulica Dunajewskiego l. 7.

Konto P. K. O. Nr. 400.900.

W małem mieście pomorskiem, posiadającem Sąd Powiatowy w którem dotychczasowym agentom procesowym zastępstwo odebrano, miałby

ADWOKAT = PRAWNIK

o ile by się zaraz sprowadzić mógł, korzystne stanowisko Notarjat zapewniony, również mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia skierować proszę do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. nr. 15.166 174

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104 51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11 2440

Czytajcie i rozpowszechniajcie

Gońca Krakowskiego

Potrzebni są

majstrowie obeznani z budową dróg bitych (szos).

Wymagana dłuższa praktyka i odpowiednie świadectwa. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem warunków nadsyłać do 173

Oddziału Drogowego w Płocku. Starostwo.

Do mego składu det. towarów kolonjalnych, nasion, mąki i żelastwa poszukuję od 1 lub 15 maja 1925 roku rutynowanego dzielnego

pomocnika (ekspedjenta)

w charakterze kierownika składu. Siły pierwszorzędne zechcą zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw i wymagań skierować do firmy **Karol Węckowski Syn. Czersk Pomorze.** 174

Proszki dla dorosłych

z f. „KOWALSKINA"

2163 usuwają **BÓL GŁOWY**

Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.

SADZONKI

pierwszorzędnych gat. ziemniaków,

rękami wybieranych

„JUBEL" na ziemie średnie :: ::
„BISMARK" na ziemie ciężkie
„TOPINAMBUR" 200—300 ctr.

Oprócz tego 176

60 ctr. koniczyny białej

po cenach dziennych już do sprzedania

Dwór Obra p. Golina.

Baczność Kupcy — **REKLAMA** — **Baczność Przemysłowcy**

jest dźwignią Handlu i Przemysłu!

„ARI"

Ogólna Reklama Przemysłowa świetlna

wyświetlana w aparatach „Ari" we wszystkich miastach Polski i Niemiec. w Kawiarniach, Cukierniach, Kinach i Hotelach i t. p.

Aparaty „Ari" są w kształcie konsolki wiszącej z lustrami mechanicznie oświetlanej elektrycznie.

Ogłoszenie od zł. 6 do 335 na ½ roku i cały rok.

Spieszcie i przysyłajcie tekst lub klisze do Centrali Król.-Huta „Ari" Og. Rek. Przem. ul. Katowicka 40 telef. 782. (Skrytka pocztowa 43.)

Przyjmujemy ogłoszenia na całą Polskę

Reklama „Ari" światowa w 14 dniach w całej Polsce wyświetlana **„REKORD REKLAMY ŚWIATOWEJ"**

SPIESZCIE Z REKLAMĄ ŚWIĄTECZNĄ I SEZONOWĄ!

2375 **Reprezentacje prócz Centrali przyjmują zgłoszenia.**

Poznań p. Kazimierz Apelkowski Podgórna 2a. — Lwów p. Marjan Bałaban i Linke ul. Halicka 21. — Górny Śląsk, Cieszyńskie i Zagłębie Dąbrowskie p. Zygm. Maciej Bock Sosnowiec ul. 3-go maja 11. — Tarnopol p. Karol Zygmunt Rapaport ul. Rejtana 1.

Na całą Polskę ogłoszenia do wszystkich Aparatów 500 zł. za ½ roku „ARI".

Administracja Oddziału „Gońca Krakowskiego" na Górny Śląsk i Cieszyńskie przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

Generalny Reprezentant jest w objeździe i do każdego zgłosi się po zamówienia.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.